Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. Nr 60 (1482) KIELCE, CZWARTEK, 11 MARCA 1954 R. CENA 20 GR.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

Towarzysze!

Od pierwszego Zjazdu naszej partii upłynęło pięć lat. Był to okres niezwykle doniosły i twórczy w dziejach naszego narodu.

Kongres Zjednoczeniowy partii w grudniu 1948 r. był jednym z największych wydarzeń w historii polskiego ruchu robotniczego. Pamiętamy z jaką radością powitała olbrzymia większość naszego narodu zjednoczenie partii robotniczych. Pamiętamy, jak potężnym zrywem „czynu kongresowego" uczciła ten fakt cała klasa robotnicza, jak przyjaźnie powitały to zjednoczenie milionowe masy chłopstwa pracującego i przodujące warstwy inteligencji polskiej. Podstawowe masy biednego i średniorolnego chłopstwa zrozumiały, że zjednoczenie ruchu robotniczego umocni i pogłębi sojusz robotniczo - chłopski — ostoję władzy ludowej.

Z nienawiścią natomiast ustosunkowali się do PZPR wrogowie ludu. Przepowiadali, że zjednoczenie partii robotniczych nie może być trwałe. Liczyli na to, że uda się im — tak jak dawniej — rozszczeplać od wewnątrz ruch robotniczy przy pomocy zamaskowanych agentur dywersji ideologicznych.

Liczyli na rozdźwięki i tarcia między klasą robotniczą a chłopstwem. Te przepowiednie i nadzieje reakcji życie obróciło w niwecz. W ciągu minionych 5-ciu lat Polska Zjednoczona Partia Robotnicza umacniała się ideologicznie i organizacyjnie, stawała się coraz mocniej związana z masami pracującymi, wyrazicielką ich potrzeb i uczuć, ugruntowała swój autorytet w społeczeństwie jako przodująca siła narodu i stanowi dziś tak zwarte, jednolite, mocne, cieszące się powszechnym uznaniem najszerszych mas kierownictwo polityczne, jakiego nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

W ciągu tego 5-lecia wzrost liczebny naszej klasy robotniczej był nieporównywalnie szybki. W roku 1948 ogólna liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wynosiła 3.534.000, obecnie liczba ta wynosi już około 6 milionów, gdy przed wojną (1938) — 2.730.000. Klasa robotnicza wzrasta nie tylko liczebnie. Podnosi ona również swoje kwalifikacje fachowe, swoją wiedzę techniczną, poprawia swe warunki życia, podnosi swój poziom kulturalny, pogłębia swą świadomość, swą bojowość i siłę oddziaływania na cały naród.

Umocniły się wbrew wrogim podszeptom i kułackim knowaniom nierozerwalne więzy między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym. Dalsze umacnianie tej więzi i braterstwa ludu pracującego miast i wsi jest dziś sprawą najważniejszą.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej, jej szybki wzrost w nowych warunkach budownictwa socjalistycznego, jej przodująca i kierownicza rola w przeobrażeniach rewolucyjnych, jakie Polska Ludowa przeżywa od chwili wyzwolenia — wywierają potężny wpływ na całokształt stosunków społecznych w naszym kraju. Jedność partii klasy robotniczej, jej zwartość ideologiczna i organizacyjna oraz program, porywający do czynu milionowe masy — są podstawowymi warunkami siły i dynamiki rewolucyjnej społeczeństwa w przełomowym okresie jego rozwoju historycznego. A w taki właśnie okres prężnego wzrostu i szybkiego rozwoju weszły narody, uwolnione z jarzma kapitalizmu — a wśród nich nasz naród polski.

Gdzie tkwi źródło tych wielkich przeobrażeń?

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna rozbiła system kapitalistycznego wyzysku i tyranii na olbrzymich obszarach naszego globu, wyzwoliła po raz pierwszy w dziejach świata uciemiężone narody z wielowiekowego pohańbienia i niewoli. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR odsłania całej ludzkości jasną, promienną drogę w przyszłość. Dało ono początek nowej epoce całkowitego wyzwolenia mas pracujących i przywrócenia człowiekowi jego godności moralnej i pełnych możliwości twórczych.

Polska Ludowa — tak jak wszystkie kraje demokracji ludowej — wyzwolona została z jarzma kapitalistycznego dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem hitlerowskim. Zwycięstwo to miało olbrzymie światowo - historyczne znaczenie. Wyrosło ono na gruncie osiągnięć Wielkiej Rewolucji Październikowej i stało się zarazem sprawdzianem wyższości ustroju socjalistycznego nad systemem imperialistycznym. Narodom, wyzwolonym przez Armię Radziecką, stworzyło ono możliwość rozpoczęcia nowego wielkiego okresu swych dziejów, zbudowania nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, przygotowania nieodzownych warunków do budowy socjalizmu.

Drugi Zjazd naszej partii zbiera się w okresie, gdy zbliża się już dziesiąta rocznica wyzwolenia Polski Ludowej.

Było to dziesięciolecie największych przeobrażeń społecznych, jakie naród polski przeżywał w ciągu swej tysiącletniej historii. Był to okres coraz bardziej pogłębiającej się polskiej rewolucji ludowej.

Jak określić charakter społeczny tej rewolucji, jej poszczególne stadia rozwojowe, jej cele i zadania polityczno - gospodarcze na kolejnych etapach przemian? Nauka marksizmu - leninizmu daje jasną odpowiedź na te zagadnienia.

Dziś jest już oczywisty dla każdego socjalistyczny charakter dokonanych u nas przemian polityczno - gospodarczych. Jednakże przebieg procesów społecznych, które umożliwiły realizowanie zadań budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju, był bardzo złożony.

Decydujący wpływ na przebieg tych procesów wywierał szybki i nieustanny wzrost klasy robotniczej i pogłębiająca się jej rola polityczna. Wraz z tym umacniał się bowiem sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, którego warunki życia zmieniały się gruntownie z chwilą likwidacji obszarnictwa, wysyszającego w ciągu wieków z polskiej wsi pracującej wszystkie soki żywotne.

Jakkolwiek więc program budowy podstaw socjalizmu został z całą jasnością sprecyzowany dopiero na Kongresie Zjednoczeniowym naszej partii 5 lat temu, procesy przeobrażeń przygotowujących tę budowę kształtowały się i dojrzewały znacznie wcześniej — niemal od pierwszych dni naszego wyzwolenia.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ostateczne zlikwidowanie rozłamu w polskim ruchu robotniczym i trwałe scalenie jego szeregów w oparciu o jedyną rewolucyjną ideologię marksistowsko - leninowską — stworzyło nieodzowną i niewzruszoną rękojmię zwycięskiego marszu na przód do drodze budownictwa socjalistycznego, podnosiło na wyższy szczebel sojusz robotniczo - chłopski, wzbogacając go perspektywą socjalistycznej przebudowy wsi jako drogi do trwałego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w mieście i na wsi.

Nasze przeobrażenia rewolucyjne można i należy podzielić pod względem ich charakteru społeczno - politycznego na dwa główne etapy: etap przeobrażeń rewolucyjno - demokratycznych i etap przeobrażeń typu socjalistycznego. Nie należy, oczywiście, czynić tego podziału mechanicznie. Procesy i przemiany rewolucyjne trwają i u nas nieprzerwanie od chwili wyzwolenia. Przerastanie tych procesów z jednej fazy w drugą — z rewolucji typu demokratyczno - ludowego w rewolucję typu socjalistycznego, stanowiło cały okres, elementy przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych przeplatały się, wiązały ze sobą, oddziaływały na siebie wzajemnie niemal od pierwszej chwili ukształtowania się i działania władzy ludowej.

Warto tu przypomnieć leninowską naukę o przerastaniu rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Lenin uprzedzał, że nie są one oddzielone od siebie murem chińskim, i że „tylko walka zadecyduje" o posuwaniu się naprzód.

W broszurze napisanej w październiku 1918 roku pod tytułem „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky" Lenin pisał:

„Usiłować wznieść sztuczny mur chiński pomiędzy tą a tamtą rewolucją, oddzielić je wzajemnie od siebie czymś innym, prócz stopnia przygotowania proletariatu i stopnia jego zespolenia z biedotą wiejską — to największe wypaczenie marksizmu, zwulgaryzowanie, zastąpienie go przez liberalizm".

Zaś w artykule napisanym w 3 lata później z okazji 4-tej rocznicy Rewolucji Październikowej (14. X. 1921) Lenin piętnował oportunistycznych przywódców socjal-demokracji zachodnio - europejskiej za to, że

... „nie potrafili zrozumieć takiego wzajemnego stosunku między rewolucją burżuazyjno-demokratyczną a proletariacko-socjalistyczną. Pierwsza przerasta w drugą. Druga n.imochodem rozwiązuje zagadnienia pierwszej. Druga utrwala dzieło pierwszej. Walka i tylko walka rozstrzyga, w jakiej mierze udaje się drugiej wyjść poza ramy pierwszej", (Dzieła wybrane t. 2, str. 885).

Przebieg naszej rewolucji w ciągu pierwszych czterech lat potwierdził całkowicie tę leninowską tezę.

W pierwszym okresie działań władzy ludowej górowały zadania wyzwolenia całości kraju spod okupacji hitlerowskiej i rewolucja agrarna. Reforma rolna, wywłaszczenie obszarników i przeobrażenia demokratyczne dokonane niezwłocznie w miarę wyzwalania kraju od okupantów — odegrały olbrzymią rolę w procesie odrywania chłopstwa pracującego od burżuazji i jej partii, w procesie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i władzy ludowej.

Lenin uczył, że samo tylko zdobycie władzy nie wystarcza dla całkowitego i ostatecznego zwycięstwa proletariatu, konieczne jest jeszcze aby odwojować on i przeciągnął na swą stronę większość mas pracujących wyzyskiwanych i oszukiwanych przez burżuazję. Odwojować u burżuazji i drobnomieszczańskich ugodowców masy, idące za nimi, proletariat może... „przy pomocy rewolucyjnego zaspokojenia ich najbardziej żywotnych potrzeb kosztem wywłaszczenia obszarników i burżuazji" (t. 30, str. 241). Jeszcze w roku 1905 Lenin pisał: ... „nie tylko radykalne przeobrażenie w stosunkach agrarnych przywiązuje chłopstwo do rewolucji, lecz i wszystkie ogólne i stałe interesy chłopstwa"... Wskazując na decydującą rolę sojuszu robotniczo - chłopskiego w rewolucji ludowej (określenie użyte przez Lenina — p. „Dwie taktyki" — Dzieła Wybrane t. I, str. 629) Lenin mówił: ... „w rzeczywistości dopiero wtedy zacznie się prawdziwy rozmach rewolucji... kiedy... jako czynny rewolucjonista wystąpi masa chłopska obok proletariatu" (jak wyżej, str. 621).

Dojrzewanie procesów i przemian, umożliwiających przejście do budownictwa socjalizmu może następować dopiero w warunkach głębokiej i rewolucyjnej demokratyzacji stosunków społecznych, które zabezpiecza tylko władza robotników i chłopów. Lenin stwierdza:... ...nie ma i być nie może w obecnym czasie innego środka, by przybliżyć socjalizm, jak tylko zupełna wolność polityczna, jak republika demokratyczna, jak rewolucyjno - demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa". Dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że budownictwo socjalizmu jest nie do pomyślenia bez rozbudzenia potężnej inicjatywy twórczej milionów budowniczych nowego ustroju społecznego, bez rewolucyjnej aktywności mas. Jakże pięknie formułował to Lenin: „Rewolucje — to święto uciskanych i wyzyskiwanych. Nigdy masa ludowa nie jest zdolna do występowania jako aktywny twórca nowych stosunków społecznych, jak podczas rewolucji. W takich czasach lud zdolny jest tworzyć cuda, z punktu widzenia wąskiej, mieszczańskiej miarki wolniutkiego postępu".

Generalną linią leninowskiej taktyki było: „na czele całego ludu, a zwłaszcza chłopstwa — o zupełną wolność, o konsekwentny przewrót demokratyczny, o republikę! Na czele wszystkich pracujących i wyzyskiwanych — o socjalizm!"

Taką właśnie drogą, potwierdzoną i skonkretyzowaną dzięki historycznym doświadczeniom zwycięskiego stalinowskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, rozwijała się rewolucja ludowa we wszystkich krajach demokracji ludowej — w tej liczbie i w Polsce.

A więc ogólne warunki społeczno - gospodarcze i polityczne,

(Ciąg dalszy na str. 3)

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na otwarciu II Zjazdu PZPR

TOWARZYSZE!

8 lat temu nasza Partia, kontynuatorka bohaterskich walk polskiej klasy robotniczej, podjęła stary bojowy sztandar polskiego ruchu rewolucyjnego, by poprowadzić naród polski na spotkanie swego rozkwitu, swojej siły, na spotkanie trudnym dniom walki o codzienną realizację sześcioletniego planu, na spotkanie zwycięstwa we wspólnej międzynarodowej walce o bezpieczeństwo i pokój.

Niezapomniane wzruszenie tamtych dni Kongresu Zjednoczeniowego, gdy przezwyciężony został ostatecznie rozłam w szeregach polskiej klasy robotniczej, gdy towarzysz Bolesław Bierut z trybuny Kongresu proklamował powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gdy syreny fabryk, hut i kopalń wieściły narodziny jedności klasy robotniczej, trwały fundament siły i rozkwitu narodu, to wzruszenie spoiło wówczas z partią całą klasę robotniczą, z przodowniczką narodu klasą robotniczą wszystko co było najlepsze w narodzie, masy pracujące chłopstwa i inteligencji.

Odtąd jedna była tylko droga. Była to i jest droga do jeszcze głębszej jedności szeregów partyjnych, do coraz mocniejszego sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, do coraz serdeczniejszej więzi partii z masami bezpartyjnych, do szerokiego frontu narodu polskiego, walczącego o pokój i plan sześcioletni, do coraz to nowych osiągnięć i sukcesów w budowie podstaw socjalizmu, w uprzemysłowieniu Polski, w tworzeniu podstaw jej siły, jej rozwoju, podstaw proklamowanej teraz na gruncie tych osiągnięć walki o szybszy wzrost stopy życiowej najszerszych mas. Tą jedną i jedyną drogą poszła Partia, poszła klasa robotnicza, poszedł naród polski i dlatego dziś wy, towarzysze delegaci, którzy reprezentujecie tu na Zjeździe niezmierzony trud, wysiłek, dążenia, aktywność milionowych mas robotniczych, chłopskich, inteligencji, mężczyzn, kobiet i młodzieży, ich potrzeby i oczekiwania, z dumą możecie patrzeć na trudne osiągnięcia okresu minionego, dziś, kiedy wytyczać będziecie partii, klasie robotniczej i całemu narodowi dalszą drogę zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, rozwinięcia produkcji rolnej, szybkiego podwyższania stopy życiowej.

Nie było wtedy jeszcze w Warszawie ani trasy W—Z, ani Domu Partii, ani szeregu pięknych ulic, ani MDM, ani Pałacu Kultury i Nauki. Nie było wtedy jeszcze w Polsce ani Nowej Huty, ani nowych wielkich pieców Częstochowy i Śląska, ani licznych nowych elektrowni, ani Wizowa, Wierzbicy, ani Kędzierzyna, ani Żerania i wielu innych ogromnych zdobyczy Polski Ludowej, zdobyczy, stanowiących podstawę proklamowanego dziś szybszego podnoszenia stopy życiowej.

To wszystko i wiele innych ogromnych zdobyczy na froncie gospodarki, oświaty i kultury, na froncie czytelnictwa, na froncie przeorywującej cały kraj rewolucji kulturalnej, było dziełem ostatniego pięciolecia, dziełem wspaniałego wysiłku narodu polskiego, który w ciągu tych niewielu lat zdołał przekształcić Polskę w kraj wielkiego przemysłu.

Patrząc dziś na nową, uprzemysłowioną, nowoczesną i silną Polskę nie sposób nie wspomnieć o tych bojownikach, którzy za tę drogę siły i rozkwitu oddawali życie w walce z zaborcami, o polskich komunistach, którzy torowali Polsce drogę do lepszego jutra, o bohaterach sanacyjnych więzień i Berezy Kartuskiej, o rzuconych na zatracenie przez sanacyjnych sprzedawczyków bohaterskich żołnierzach września 1939 roku, o działaczach robotniczego podziemia, o bohaterach, którzy swą postawą, walką i wiarą w ostateczne zwycięstwo oświetlali drogę, oświetlali krwawe mroki hitlerowskiej okupacji, o działaczach Polskiej Partii Robotniczej, Armii Ludowej i Gwardii Ludowej, o bohaterach I Armii, o jakże licznych bohaterach walki z reakcyjnym podziemiem, o tych wszystkich, którzy maszerowali drogą przez walkę i mękę ku wymarzonej, sprawiedliwej Polsce i tej Polsce swoją wiarą i swoją walką wieścili zwycięstwo.

Wspaniałe dokonania naszego narodu w dziele budowy nowej, silnej, coraz zamożniejszej Polski, dokonania, które podsumowywać będziecie na tym zjeździe, głoszą i głosić będą wieczną chwałę tych bojowników o Polskę Ludową, którzy swą walką i ofiarą, myślą i czynem torowali drogę naszym czasom. Dokonania te głosić będą wieczną pogardę tym, którzy Polskę kiedyś udławili w zacofaniu, którzy Polskę zdradzili i zaprzedali, a także tym, którzy dziś spiskują bezskutecznie z największymi wrogami jej niepodległego bytu, jej bezpieczeństwa, jej osiągnięć.

Dokonania nasze, siła Polski Ludowej głosić będzie wieczną chwałę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która utorowała narodowi polskiemu, tak jak i innym narodom drogę do wyzwolenia społecznego, głosić będzie chwałę Związku Radzieckiego, którego siła wyzwoliła Polskę spod hitlerowskiego najazdu i umożliwiła wejście na drogę zjednoczenia z prastarymi ziemiami nad Odrą i Nysą, na drogę niepodległości i rozkwitu (długotrwałe oklaski).

Osiągnięcia nasze głoszą chwałę imieniu wielkiego przyjaciela naszego narodu, kontynuatora dzieła Lenina, budowniczego socjalizmu Józefa Stalina, człowieka, którego nieśmiertelnej pamięci składamy hołd (wszyscy delegaci wstają z miejsc i zachowują dłuższą chwilę milczenia).

Osiągnięcia nasze, zwycięstwa w uprzemysłowieniu Polski, wielki skok jakiego dokonaliśmy w ostatnich latach, — to wszystko zawdzięczamy w dużej mierze braterskiej pomocy bratnich narodów radzieckich.

Toteż ze szczególną serdecznością witamy dziś wśród grona gości wysłanników pierwszej brygady szturmowej światowego ruchu robotniczego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z towarzyszem Chruszczowem na czele, (Oklaski, wszyscy wstają).

Od dziesiątków lat wielka partia bolszewików jest natchnieniem, przykładem i wzorem, jak należy walczyć i zwyciężać w bojach o socjalizm. W naszych osiągnięciach i sukcesach jest niemała cząstka ich trudu i walk. Dlatego ku nim, ku wielkiej partii Lenina—Stalina, ku narodom radzieckim kierują się nasze serdeczne uczucia. Dlatego i zjazd nasz zadokumentuje, że nierozerwalne są i z roku na rok mocniejsze więzy przyjaźni i braterstwa, łączące nas z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego (oklaski).

Towarzysz Chruszczow był tym, który już w pierwszych dniach po rozgromieniu hitlerowskiej bestii przybył do zniszczonej, zmasakrowanej przez hitlerowców Warszawy, aby dodać nam w owych dniach otuchy i przekazując braterską deczyzję rządu radzieckiego o pomocy dla naszego kraju i naszej stolicy, zagrzewać nas do odbudowy Warszawy.

Niech to, co dzisiaj towarzysz Chruszczow zobaczy w Warszawie nowej, rosnącej, zwycięskiej, wraz ze wspaniałym darem Związku Radzieckiego dla Warszawy Pałacem Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, będzie żywym dowodem bujnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pomnikiem, ugruntowanej krwią w latach wojny z najeźdźcą faszystowskim i braterską pomocą w czasie odbudowy, przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Minione pięciolecie było okresem przełomowych przemian na skalę światową, przemian, które oznaczały dalszy zwycięski pochód idei wolności, socjalizmu i pokoju.

Gdy 5 lat temu obradował w Warszawie nasz pierwszy Zjazd, o tysiące kilometrów na wschód dokonywały się wydarzenia zmieniające oblicze całego kontynentu azjatyckiego. Wieści o tym, wieści triumfalne przychodziły na nasz Kongres Zjednoczeniowy.

Wkrótce już Chińska Republika Ludowa miała się znaleźć w kręgu wolnych narodów budujących wespół z nami socjalizm, umacniających wraz z nami pokój.

W ciągu ubiegłego pięciolecia w naszym sąsiedztwie bezpośrednim zaszły zmiany polityczne decydujące o przyszłych losach Europy. Oto po drugiej stronie

(Dokończenie na str. 3)

Skład Prezydium II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Na wniosek delegacji Warszawy, Łodzi, woj. stalinogrodzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego delegaci wybrali jednogłośnie Prezydium II Zjazdu PZPR w następującym składzie:

Wszyscy członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącym KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele.

Do prezydium wybrani zostali ponadto:

Franciszek Aprias — górnik, nadsztygar kopalni „Wesoła II" pow. Pszczyna, woj. stalinogrodzkie,

Franciszek Cioroch — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z gromady Tarnowa pow. obornicki, woj. poznańskie,

Adam Doliński — wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej,

Franciszek Fiedler — członek prezydium P. A. N.,

Tadeusz Gede — wiceprezes Rady Ministrów,

Helena Jaworska — redaktor „Sztandaru Młodych",

Piotr Jaroszewicz — wiceprezes Rady Ministrów,

Stefan Jędrychowski — wiceprezes Rady Ministrów,

Leokadia Kusa — pierwszy sekretarz komitetu dzielnicowego PZPR Górna Prawa w Łodzi,

Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ,

Leon Kruczkowski — literat,

Jan Kowarz — pierwszy sekretarz KW PZPR we Wrocławiu,

Stanisław Łapot — kier. Wydz. Przemysłu Ciężkiego KC PZPR,

Władysław Matwin — naczelny redaktor „Trybuny Ludu",

Zygmunt Modzelewski — rektor Instytutu Nauk Społecznych,

Jerzy Morawski — kier. Wydz. Propagandy i Agitacji KC PZPR,

Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet,

Roman Nowak — I sekretarz KW PZPR w Opolu,

Józef Nagorzański — organizator partyjny KC PZPR w hucie im. Lenina, woj. krakowskie,

Józef Olszewski — I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie,

Stanisław Pawlak — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR,

Stanisław Pilawka — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP,

Stefan Rózga — przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie,

Michalina Tatarkówna — I sekretarz KW PZPR w Łodzi,

Paweł Wojas — I sekretarz KW PZPR w Lublinie,

Kazimierz Witaszewski — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego,

Stefan Żółkiewski — sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk,

Kazimierz Żychliński — tokarz, przodownik pracy, racjonalizator, Zakłady Mechaniczne „Ursus" pod Warszawą.

Lista delegatów zagranicznych zaproszonych do Prezydium

N. S. Chruszczow — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego,

N. A. Michajłow — pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego,

A. E. Korniejczuk — członek Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów USRR,

N. J. Awchimowicz — drugi sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi,

Tseng Young-Chuan — przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin,

Raymond Guyot — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji,

Wacław Kopecky — członek Prezydium Komunistycznej Partii Czechosłowacji,

Ruggero Grieco — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Włoch,

Willy Stoph — członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności,

Josif Kiszyniewski — sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej,

George Mathews — zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii,

Ernö Gerö — członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących,

Dimiter Dinow — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii,

Willy Mohn — członek Zarządu Głównego Komunistycznej Partii Niemiec,

Aimo Aaltonen — przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii,

Knut Tell — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Szwecji,

Mihal Prifti — zastępca członka Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy,

Nikola Sandulovic — członek zarządu Związku Patriotów Jugosłowiańskich,

Georges van den Boom — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii,

Dugersuren — sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej,

Enrico Lister — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii,

Johannes Hansen — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Danii,

Just Lippe — sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii,

Apostolos Grozos — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji,

Erwin Zucker - Schilling — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii,

Dominique Urbany — sekretarz Komunistycznej Partii Luksemburga,

Etienne Lentillon — członek Biura Politycznego Szwajcarskiej Partii Pracy,

Maria Bernetti — zastępca sekretarza Komunistycznej Partii Triestu,

Przedstawiciel Komunistycznej Partii Argentyny,

Przedstawiciel Komunistycznej Partii Meksyku.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

które umożliwiały i przygotowywały przejście do wyższego etapu naszych przeobrażeń rewolucyjnych dojrzewały już wcześniej w miarę umacniania i utrwalania się w Polsce władzy ludowej, w miarę wzrostu siły i autorytetu klasy robotniczej, w miarę pogłębiania się jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim będącym podstawą wszystkich zwycięstw i osiągnięć władzy ludowej.

Właśnie szczególne cechy przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce już w pierwszym etapie, jak tworzenie węzłowych ogniw nowego aparatu państwowego na gruzach starego, rewolucyjny, oddolny charakter przejmowania zakładów przemysłowych przez załogi robotnicze pod zarząd państwowy, umocnienie więzi między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym — dzięki reformie rolnej i masowemu osadnictwu chłopskiemu na Ziemiach Odzyskanych, coraz jaskrawsze obnażanie się antypolskiego oblicza imperialistów anglo-saskich — wszystko to w warunkach hegemonii klasy robotniczej i ogromnej roli naszej partii ułatwiało szybsze przerastanie naszej władzy ludowej w dyktaturę proletariatu.

Szczegółowa analiza charakteru, specyficznych cech i splotów, jakie cechowały rozwój naszej rewolucji ludowej, jest ważnym zadaniem pracowników naszego frontu ideologicznego. Wymaga to bardzo wnikliwej analizy układu sił zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej, analizy konkretnej sytuacji, w jakiej dojrzewały u nas podstawowe przesłanki, dźwignie walk i przemian rewolucyjnych. Dla każdego jest jasne, jak olbrzymie znaczenie dla wszystkich narodów, podbitych przez hitleryzm, miał przebieg drugiej wojny światowej, jej szczególny charakter oraz układ sił w końcowym etapie wojny, wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej i druzgocące klęski olbrzymiej militarystycznej machiny hitlerowskiego najeźdźcy. Bez dokładnej analizy walk i stosunków klasowych okresu międzywojennego, bez bliższej oceny walki narodowo - wyzwoleńczej i klasowej okresu okupacji hitlerowskiej — nie podobna wyjaśnić w pełni i zrozumieć genezy, istoty i charakteru rewolucji ludowej w Polsce.

Zagadnienie władzy państwowej — jak uczył Lenin — jest najbardziej istotnym i głównym problemem rewolucji. Rozwiązanie tego głównego, podstawowego zagadnienia ułatwił polskim masom pracującym fakt wyzwolenia Polski przez zwycięskie siły państwa proletariackiego. Ten historyczny i najdonioślejszy dla naszego umęczonego przez hitlerowskich zbrodniarzy narodu fakt stał się również najpotężniejszą dźwignią naszego wyzwolenia, odrodzenia i szybkiej odbudowy ze zgliszcz i ruin dzięki braterskiej pomocy państwa radzieckiego. Nie wolno o tym ani na chwilę zapominać przy wszelkiej analizie naszych przeobrażeń, naszego rozwoju, naszych przemian rewolucyjnych w ciągu minionego dziesięciolecia.

Zblokowanym na platformie antyradzieckiej i kontrrewolucyjnej ugrupowaniom burżuazyjnym w końcowym stadium wojny Polska Partia Robotnicza przeciwstawiła hasło demokratycznego frontu narodowego. Formą organizacyjną i podstawą polityczno - ideową tego frontu była Krajowa Rada Narodowa, powstała z inicjatywy PPR na przełomie 1943 1944 roku. KRN wysunęła program wzmocnienia walki narodowo-wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim w oparciu o pomoc i siły walczących narodów radzieckich. Deklaracja programowa KRN wiązała jak najściślej walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, tworząc w tym celu organizacyjne podstawy szerokiego frontu patriotycznych sił ludowych w postaci podziemnych rad narodowych. Naczelnymi hasłami programu KRN były: wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich, walka o władzę dla ludu, o ziemię dla chłopów, o podstawowe prawa demokratyczne. Był to program odpowiadający zadaniom rewolucji ludowo - demokratycznej, program, który pozwalał w ówczesnych warunkach skupić pod wspólnym sztandarem wszystkie siły ludowe: robotników, chłopów, różnorodne warstwy półproletariackie i drobnomieszczańskie, zrujnowane, zepchnięte w nędzę przez okupanta hitlerowskiego.

Jakkolwiek niesłychanie trudne było organizowanie tego demokratycznego frontu narodowego do walki z najeźdźcą w warunkach panującego w tym czasie terroru — front taki powstawał wszędzie, we wszystkich zakątkach kraju. Tworzyły się coraz nowe organizacje PPR, powstawała sieć podziemnych rad narodowych, jako przyszłych ogniw terenowych władzy ludowej, rosły oddziały partyzanckie podziemnej Armii Ludowej. O zasięgu i poziomie tego ruchu świadczą takie starcia oddziałów Armii Ludowej z okupantem, jak bitwa w lasach lipskich, bitwa pod Rzeczycą, bitwa pod Gruszką i wiele innych, w których ze strony okupanta musiały brać udział całe dywizje zbrojne wraz z czołgami i samolotami.

Marksizm - leninizm uczy, że w kierownictwie ruchem rewolucyjnym decydującą jest rola partii robotniczej. Klasa robotnicza jest jedyną do końca konsekwentną siłą rewolucyjną, toteż jej hegemonia w walkach społecznych zabezpiecza nieugiętą postawę i ostateczne zwycięstwo. Tylko partia robotnicza, kierująca się przodującą teorią rewolucyjną, zdolna jest uruchomić w rewolucji ludowej wszystkie jej siły napędowe, pogłębiać nurt rewolucji.

Polska klasa robotnicza w okresie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne miała taką partię. Była nią Polska Partia Robotnicza, z którą współdziałały po powstaniu Krajowej Rady Narodowej lewicowe i opozycyjne odłamy RPPS, stronnictwa ludowego i innych ugrupowań demokratycznych. Mimo ciężkich warunków głębokiej, podwójnej konspiracji — wobec okupanta i wobec reakcyjnego faszystowskiego podziemia — Polska Partia Robotnicza była w tym czasie wielką, liczącą dziesiątki tysięcy członków organizacją — jedyną w tym czasie masową partią polityczną.

Komuniści polscy, znajdujący się w okresie wojny na uchodźctwie w ZSRR, organizowali w tymże czasie Związek Patriotów Polskich, który skupił wielotysięczne rzesze Polaków — uchodźców przebywających w ZSRR, uzyskał pomoc Rządu Radzieckiego w uzbrojeniu i ekwipunku i zorganizował pierwsze dywizje Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej wzięło udział w wyzwoleniu ziem polskich.

W ten sposób pod przewodem PPR w kraju i Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR powstały zorganizowane siły, które stanęły na czele polskich mas pracujących w rewolucji ludowej, w walce o władzę ludową, w walce o głębokie przeobrażenia demokratyczne. Z chwilą gdy Armia Radziecka rozpoczęła wypędzanie najeźdźcy hitlerowskiego z ziem polskich — organy rewolucyjne polskich robotników i chłopów pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej przejmowały władzę w kraju. Krajowa Rada Narodowa wyłoniła 22 lipca 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako pierwszy rząd ludowy w wyzwolonej ojczyźnie.

W skład PKWN — pierwszego rządu władzy ludowej — weszli na równi z przedstawicielami PPR i reprezentanci różnorodnych ugrupowań demokratycznych.

„Konsekwentnym bojownikiem o demokratyzm — pisał Lenin — może być tylko proletariat. Zwycięskim bojownikiem o demokratyzm może on stać się tylko pod warunkiem, że do jego walki rewolucyjnej przyłączą się masy chłopskie" (t. 9, str. 47).

A więc drugim czynnikiem decydującym o przebiegu i rozwoju rewolucji ludowo-demokratycznej jest to, w jakim stopniu partia robotnicza potrafi ogarnąć swym wpływem i poprowadzić za sobą w ramach sojuszu masy chłopskie. Od siły i głębokości sojuszu robotniczo-chłopskiego, od tempa wzmacniania się zwartości tego sojuszu i kształtowania się jego treści klasowej zależy również tempo przerastania rewolucji ludowo-demokratycznej w socjalistyczną.

Polska Partia Robotnicza doceniała w pełni wielką, decydującą wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jako pierwsze i najważniejsze zadanie władzy ludowej PPR wysunęła reformę rolną, nadając podziałowi ziemi obszarniczej wśród chłopów charakter oddolnego ruchu masowego. W ten sposób już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu podstawowe zadania rewolucji ludowo - demokratycznej — wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi biedocie chłopskiej, robotnikom rolnym i częściowo średniorolnym chłopom — zostało dokonane.

Reforma rolna i likwidacja przeżytków feudalno-pańszczyźnianych zaliczane są przez marksizm do zadań rewolucji burżuazyjno - demokratycznej. Ale zadanie to w Polsce mogła rozwiązać i rozwiązała władza ludowa pod przewodem klasy robotniczej — wbrew i przeciwko burżuazji, sprzymierzonej i zrośniętej z obszarnictwem, wbrew i przeciwko mikołajczykowskiemu PSL, wbrew i przeciwko zdradzieckiej agenturze wuerenowskiej.

Reforma rolna nie była jednak jedynym zadaniem rządu rewolucyjnego w pierwszym etapie rewolucji ludowej: Wielką i doniosłą decyzją władzy ludowej było zapewnienie ludowi pracującemu wszystkich praw i zdobyczy demokratycznych oraz przekreślenie przez KRN, spełniającą funkcję tymczasowego parlamentu w Polsce Ludowej, znienawidzonej konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Tylko władza ludowa mogła przekreślić raz na zawsze złowrogą politykę ucisku i grabieży polskiej magnaterii wobec bratniego narodu ukraińskiego i białoruskiego — i zbudować nasze życie państwowe i narodowe na niezłomnej podstawie sąsiedzkiej przyjaźni i braterstwa między wolnym i niepodległym narodem polskim, a wolnymi i niepodległymi narodami Ukrainy i Białorusi.

Polityka ucisku i grabieży innych narodów wiodła i wieść musiała do zaprzedania interesów niepodległości Polski imperializmowi niemieckiemu, hitlerowskiej Rzeszy, w której burżuazja polska szukała poparcia i pomocy przeciw wyzwoleńczej walce ludu polskiego i bratnich narodów Ukrainy i Białorusi.

Szczególnym i bardzo doniosłym w Polsce zadaniem władzy ludowej już w pierwszym okresie po wyzwoleniu było zaludnienie opuszczonych i niemal całkowicie wyludnionych przez najeźdźców hitlerowskich Ziem Odzyskanych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Państwo ludowe podjęło na Ziemiach Odzyskanych już od pierwszej chwili trudne organizacyjno-gospodarcze zadania przywrócenia niemal od nowa na tych terenach życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach. Było to wielkie, historyczne, niezwykle trudne zadanie w ówczesnych warunkach zniszczeń i ruiny powojennej. Trzeba było nie tylko dopomóc w przesiedleniu milionów ludzi — w przeważającej liczbie chłopów bezrolnych małorolnych i średniorolnych — ale zaopatrzyć ich w najniezbędniejszy inwentarz żywy i sprzęt, aby umożliwić im zagospodarowanie. Trzeba było zorganizować na niezagospodarowanych gruntach Państwowe Gospodarstwa Rolne, uruchomić porzucone i zdewastowane zakłady przemysłowe, zorganizować transport, komunikację, wymianę towarową, najniezbędniejsze warunki życia ludności. Wszystkie te niezmiernie trudne zadania władza ludowa wypełniła w czasie stosunkowo krótkim dzięki olbrzymiej ofiarności i twórczej inicjatywie robotników, chłopów, rzemieślników, inteligencji polskiej, wespół z przeszło milionową rdzennie polską, autochtoniczną ludnością chłopską i robotniczą, która przetrwała na tych ziemiach mimo wielowiekowej akcji germanizacyjnej, przeprowadzanej z całą bezwzględnością przez niemieckich feudałów, junkrów pruskich i imperialistów. Po wyzwoleniu miejscowa ludność polska włączyła się do twórczej pracy, stanowiąc niesłychanie cenne ogniska odradzania polskości tych ziem i jej rozkwitu. Niezwykle szybkie i sprawne zorganizowanie gospodarki i normalnego życia społecznego na Ziemiach Odzyskanych podobnie jak szybka odbudowa kraju i stolicy państwa — Warszawy ze zgliszcz wojennych jest przedmiotem naszej w pełni zasłużonej chluby narodowej, a zarazem przykładem wielkiej, nieocenionej siły przyjaźni międzynarodowej, której doświadczyliśmy również i w tym dziele — jak w wielu innych — ze strony państwa radzieckiego. Wspaniały symbol tej przyjaźni — dar narodów radzieckich — przepiękny Pałac Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina zdobi dziś stolicę Polski Ludowej.

Najważniejszą zdobyczą, głównym narzędziem polskiej rewolucji ludowej jest nasze państwo — państwo demokracji ludowej.

Etapy rozwojowe i funkcje naszego państwa ludowego odpowiadały w zasadzie charakterowi naszych zadań i przeobrażeń rewolucyjnych. Należy jednak wziąć pod uwagę pewne szczególne i nader istotne cechy w ukształtowaniu się państwa ludowego w Polsce: 1) było to państwo zorganizowane całkowicie od nowa przez rewolucyjne siły ludowe na gruzach zburzonego przez Armię Radziecką aparatu przemocy okupanta hitlerowskiego; 2) trzonem nowego aparatu władzy ludowej były kadry związane ideologicznie i organizacyjnie z PPR, co nadawało temu aparatowi wyraźny proletariacki charakter. Te szczególne cechy państwowego aparatu władzy ludowej miały ważne znaczenie, ponieważ umożliwiały konsekwentne wykonanie przez państwo ludowe zadań sprzyjających procesom przerastania rewolucji ludowej w Polsce w jej wyższy etap — socjalistyczny.

Już od pierwszej chwili sformowania się władzy ludowej w Polsce nowy aparat państwa musiał toczyć ostrą walkę z bandami podziemnymi, z kontrrewolucją burżuazyjno - obszarniczą, która — popierana od zewnątrz przez imperialistów — w sposób zorganizowany oczekiwała odpowiedniego momentu, aby przechwycić władzę w państwie w interesie klas pasożytniczych.

Wszyscy oni stawiali w tym okresie stawkę na Mikołajczyka — rzekomego „przywódcę chłopów", a faktycznego agenta anglo - amerykańskiego, przysłanego do kraju wraz z dobraną kliką takich samych zdrajców i agentów w celu obalenia władzy ludowej przy pomocy szerokiej antyludowej akcji politycznej i równoczesnego ataku band zbrojnych. Spisek ten spalił na panewce. Polityka Mikołajczyka szła po linii rozdzielenia robotników i chłopów, rozbicia sojuszu robotniczo - chłopskiego — jako głównej przeszkody w przywróceniu władzy kapitalistów i obszarników. Ale idea sojuszu robotniczo - chłopskiego głęboko dotarła do świadomości milionów chłopów, którzy nie dali się zwieść obłudnym wywodom i oszukańczym hasłom „demokracji" „czystego" zachodnio - europejskiego typu itp. A gdy władzy ludowej udało się wykryć niektóre ogniwa imperialistycznej roboty szpiegowsko - dywersyjnej w Polsce — Mikołajczyk, potwierdzając dobitnie przysłowie: „na złodzieju czapka gore", czym prędzej uciekł z kraju w przekonaniu, że władze bezpieczeństwa są na tropie jego zdradzieckiego spisku przeciwko Polsce Ludowej.

Główny ciężar walki z kontrrewolucją antyludową, z bandami podziemnymi i różnorodnymi próbami reakcji obalenia władzy ludowej spadał na zahartowany w walce z okupantem, najofiarniejszy, najbardziej oddany klasie robotniczej i ludowi pracującemu aktyw partii robotniczej. Nie powinniśmy zapominać, że w walce tej oddało życie wiele tysięcy najlepszych synów robotniczych i chłopskich, że jej ofiarą padli ludzie, będący dumą klasy robotniczej, jak Karol Świerczewski — bohater naszego Wojska Ludowego i sławnych walk w Hiszpanii.

Winniśmy jednak nie zapominać o tym, że najtrudniejsze zadanie rewolucji ludowej — zburzenie państwowego aparatu władzy imperialistycznej i faszystowskiego ucisku — wykonała armia wyzwoleńcza państwa proletariackiego w toku działań wojennych. Kontrrewolucji burżuazyjno - obszarniczej nie udało się podważyć władzy ludowej. Na straży zdobyczy naszego ludu stoi cały obóz postępu i socjalizmu, zaś aparat naszego państwa ludowego wykazał od pierwszej chwili dość sił, ofiarności, bohaterstwa i hartu, aby rozbijać wszelkie zakusy i ataki wrogów ludu.

Procesy przerastania funkcji naszego państwa demokracji ludowej do zadań i funkcji dyktatury proletariatu — były, rzecz jasna, nierozdzielnie związane z etapami rozwojowymi naszych społeczno - ekonomicznych przemian rewolucyjnych i były im podporządkowane.

W pierwszym etapie rewolucji ludowej głównym zadaniem państwa było wniesienie największego wkładu do zwycięskiego zakończenia wojny narodowowyzwoleńczej, zabezpieczenie maksymalnej pomocy dla walczącej armii, złamanie oporu klas pasożytniczych i ich antyludowych band zbrojnych, realizacja reformy rolnej przez wywłaszczenie obszarników, organizacja życia społeczno - gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych na nowych podstawach, kierowanie wielką akcją odbudowy całego kraju, utrwalanie przemian ogólno - demokratycznych, wprowadzanych przez władzę ludową.

Jednakże należy podkreślić, że już w pierwszym okresie wyzwolenia władza ludowa w naszych warunkach musiała podejmować szeroki zasięg zadań organizacyjno - gospodarczych, wychodzących poza normalne ramy przeobrażeń ogólno - demokratycznych. Już od pierwszych dni wyzwolenia państwo ludowe przejmowało w swe ręce wielkie i średnie zakłady przemysłowe, którymi z reguły zarządzał przedtem bądź sam okupant hitlerowski, bądź ściśle z nim związane i działające pod jego bezpośrednim patronatem jawnie kolaboranckie grupy kapitalistów. To samo dotyczyło transportu, komunikacji, banków — praktycznie wszystkich kluczowych dziedzin gospodarki. Było to faktyczne przejmowanie przez masy pracujące i ich państwo metodą rewolucyjną decydujących ogniw gospodarki społecznej, nacjonalizacją wyprzedzającą znacznie decyzje ustawodawcze i prawne.

W następnym etapie rozwoju naszej rewolucji ludowej te funkcje organizacyjno - gospodarcze, którym m. in. dawał wyraz nasz pierwszy 3-letni plan odbudowy Polski (1947—1949), nabierały coraz większej wagi. Już w 1947 r. przekroczony został poziom produkcji przedwojennej w dziedzinie przemysłu wielkiego i średniego, przy czym już wówczas dominował w tej produkcji przemysł socjalistyczny: państwowy i spółdzielczy, zaś udział przedsiębiorstw kapitalistycznych sprowadzał się do niewielkiego odsetka około 10 procent.

Zadaniom organizacyjno - gospodarczym państwa musiały towarzyszyć w coraz szerszym zakresie zadania wychowawczo-kulturalne.

W ten sposób zadania ogólnodemokratyczne władzy ludowej i odpowiadające im funkcje państwa przeplatały się, wiązały wzajemnie, zaś na wielu odcinkach zrastały niemal od pierwszego momentu z zadaniami wyższego etapu przeobrażeń rewolucyjnych. Próby oddzielenia jakąś datą, jakimś poszczególnym aktem prawnym, jakąś jednostronną analizą jednego zakresu przemian, z pominięciem ich całokształtu, lub też sprzeczne z dialektyką marksistowsko - leninowską, pomijanie ścisłego związku czynników subiektywnych z obiektywnymi, odrywanie sytuacji wewnętrznej kraju od kształtowania się sytuacji międzynarodowej, byłoby nie tylko niesłuszne, ale mogłoby prowadzić do wypaczenia obrazu, do błędnych wniosków teoretycznych.

Nieodzownym czynnikiem procesu przerastania przeobrażeń rewolucyjnych jest wzrost dojrzałości politycznej mas pracujących, które w walce z wrogiem klasowym w wyniku swych praktycznych doświadczeń coraz lepiej rozumieją najgłębszą i decydującą wspólność interesów robotników i chłopów na drodze do socjalizmu i pod kierownictwem partii, jako wodza i kierownika toczących się walk, coraz aktywniej włączają się do rządzenia państwem.

Reasumując, winniśmy szczególnie podkreślić co następuje:

1) Naszą rewolucję ludową historycznie przygotowała Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i najdonioślejszy dla nas fakt wyzwolenia naszego kraju przez zwycięską armię wyzwoleńczą socjalistycznego państwa: które nie tylko wyzwoliło nas z niewoli, ale i okazało nam braterską wszechstronną pomoc w odrodzeniu naszego życia i zbudowaniu nowego ustroju społecznego.

2) Hegemonem, siłą przewodnią naszej rewolucji ludowej była zahartowana w wieloletniej walce klasowej, wychowana w tradycjach rewolucyjnych i w braterstwie z rewolu-

(Dalszy ciąg na str. 3).

Przemówienie

członka Biura Politycznego KC PZPR

Józefa Cyrankiewicza

wygłoszone na otwarciu II Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

naszej granicy zachodniej za Odrą i Nysą powstało pierwsze w dziejach pokojowe, demokratyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Siły imperializmu, agresji i wojny nie poniechały żadnej okazji, by w ciągu tego pięciolecia doprowadzić do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Bilans ostateczny wygląda jednak po 5 latach zupełnie inaczej niż to sobie wyobrażali organizatorzy „zimnej" wojny. Olbrzymi wzrost obozu pokoju zmusił ich do przyjęcia zasady rokowań wysuwanych konsekwentnie przez Związek Radziecki i kraje obozu pokoju. Jest rzeczą światowego obozu pokoju, a więc i nas, jednej z brygad szturmowych międzynarodowego ruchu robotniczego, by w dalszym ciągu wysiłkiem swoim spychać siły obozu agresji i wojny na pozycje rokowań i współistnienia pokojowego dwóch systemów ustrojowych.

Witam serdecznie przybyłych na nasz Zjazd drogich gości zagranicznych, reprezentujących bratnie partie komunistyczne i robotnicze, których obecność na tej sali jest widomym znakiem nierozerwalnych więzów łączących naszą partię z międzynarodowym rewolucyjnym ruchem robotniczym walczącym na całym świecie o wyzwolenie narodów i człowieka, o wolność i socjalizm (oklaski).

Na Zjazd naszej partii patrzy dziś z ufnością cały naród polski. Ustalać będziemy na tym Zjeździe najlepsze drogi i środki, aby przezwyciężyć wszystkie niedociągnięcia, dysproporcje, które hamują nasz marsz naprzód. Usuniemy je, aby móc jak najszybciej w maksymalnym stopniu podwyższyć stopę życiową najszerszych mas. Niewątpliwie pomoże nam w tym ostra krytyka i samokrytyka, niezawodny oręż wzmagający siły i uzbrajający do walki partię, która chce czerpać wzory z Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Niewątpliwie będziemy umieli wykazać na tym Zjeździe, że niezłomnie strzeżemy i strzec będziemy jedności naszej partii, która jest gwarancją naszych zwycięstw i postrachem dla wroga. Niewątpliwie uczynimy wszystko, aby jeszcze bardziej scementować fundament władzy ludowej w Polsce, dźwignię naszego budownictwa — sojusz robotniczo - chłopski, przeciwko któremu wymierzone są najzaciętsze poczynania wrogów naszego narodu.

Nie ulega wątpliwości, że Zjazd nasz podsumuje osiągnięcia minionego okresu i zdecydowanie rozprawi się ze wszystkimi słabościami i opóźnieniami, wytyczy jasny program działania i słuszny kierunek naszego dalszego marszu naprzód. Będzie to kierunek na dalszy wzrost sił naszej ojczyzny, ha dalsze scementowanie jedności narodu, na rozwinięcie sił produkcyjnych w celu maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłaszam za otwarty.

(Wszyscy wstają. Oklaski. Zebrani śpiewają „Międzynarodówkę").

II Zjazd Partii rozpoczął obrady

Dnia 10 marca 1954 r. rozpoczął w Warszawie obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w wielkiej sali Akademii Wychowania Fizycznego.

Punktualnie o godzinie 12 przybywają członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR i członkowie Sekretariatu KC z Przewodniczącym KC PZPR — Bolesławem Bierutem na czele. Wraz z nimi wchodzą na salę członkowie delegacji KPZR z pierwszym sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem na czele.

Delegaci wstają z miejsc. Wybucha gorąca owacja.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obrady II Zjazdu zagaja członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz.

Gdy mówca gorąco wita przedstawicieli pierwszej brygady szturmowej światowego ruchu robotniczego — delegację KPZR z N. S. Chruszczowem na czele — wybuchają gorące, długotrwałe oklaski.

Oklaski towarzyszą również powitaniu przedstawicieli bratnich partii komunistycznych i robotniczych, którzy przybyli na Zjazd.

Po końcowych słowach mówcy: w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłaszam za otwarty — zrywa się owacja. Zebrani wstają. Rozbrzmiewa śpiew Międzynarodówki.

Zjazd przystępuje do wyboru Prezydium. Projekt składu prezydium w imieniu delegacji Warszawy, Łodzi, województw: stalinogrodzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego — zgłasza i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Jabłoński. Projektowany skład prezydium delegaci przyjmują jednomyślnie.

W Prezydium zasiadają członkowie Biura Politycznego i zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Sekretariatu KC z Przewodniczącym KC PZPR — Bolesławem Bierutem na czele, wybitni działacze partyjni, państwowi i społeczni, przodujący robotnicy i chłopi, przedstawiciele świata nauki i kultury. (Pełny skład Prezydium podajemy oddzielnie).

Józef Cyrankiewicz zaprasza do Prezydium przewodniczącego delegacji radzieckiej N.S. Chruszczowa wraz z członkami delegacji oraz kierowników delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Sala gorąco witała gości zagranicznych zasiadających w Prezydium.

Następnie Zjazd powołuje sekretariat Zjazdu w składzie: Antoni Alster, Jerzy Albrecht, Konstanty Dąbrowski, Ostap Dłuski, Władysław Kruczek, Józef Majchrzak i Kazimierz Mijal.

Jednomyślnie uchwalony zostaje porządek obrad Zjazdu, który obejmuje:

1. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej — Stefan Rózga.

3. Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) planu 6-letniego — Hilary Minc.

4. O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej — Zenon Nowak.

5. O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w statucie partii — Edward Ochab.

6. Wybory naczelnych władz partyjnych.

Zjazd wybiera następnie Komisję Mandatową. (Skład Komisji Mandatowej podamy oddzielnie).

W pierwszym punkcie porządku dziennego przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz udziela głosu Przewodniczącemu KC PZPR Bolesławowi Bierutowi dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wśród gorących owacji Bolesław Bierut wstępuje na trybunę.

Przemówienie wielokrotnie przerywane było gorącymi oklaskami.

Gdy Bolesław Bierut kończy referat, przedstawiciele mas członkowskich partii przyjmują długotrwałymi manifestacjami wzniesione przez Przewodniczącego KC PZPR hasła. Wśród powstających się owacji z sali padają okrzyki: „Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut!

„Komitet Centralny naszej partii niech żyje!

Przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz odracza obrady do dnia 11 bm. do godz. 10 rano.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 2)

gnym proletariatem rosyjskim jeszcze z okresu wspólnych walk z caratem i niewolą narodową i społeczną — polska klasa robotnicza, sprzymierzona nierozerwalnym sojuszem z wielomilionowymi masami pracującego chłopstwa,

3) Kośćcem i siłą napędową naszych przeobrażeń rewolucyjnych był i jest sojusz robotniczo - chłopski, którego przewodniczką jest klasa robotnicza. Klasa robotnicza na przestrzeni dziesięcioleci w walce z kapitalizmem i z faszyzmem umacniała swój sojusz z podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Rozszerzanie, umacnianie, pogłębianie tego sojuszu jest naczelną wytyczną polityki władzy ludowej, rękojmią jej siły i osiągnięć,

4) Organizatorem i kierownikiem naszej rewolucji ludowej była Polska Partia Robotnicza, a dziś jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — spadkobierczyni doświadczenia i hartu rewolucyjnego swych poprzedniczek: „Wielkiego Proletariatu", SDKPiL i KPP oraz lewicowego, jednolito - frontowego nurtu w PPS — partia wierna międzynarodowym hasłom i zasadom marksizmu-leninizmu,

Dlatego też nacjonalistyczno-oportunistyczne, zdradzieckie próby gomułkowszczyzny i prawicowych elementów PPS podważenia spoistości ideologicznej polskiej klasy robotniczej, które zmierzały do oderwania jej — podobnie jak w Jugosławii — od obozu socjalistycznego, nie tylko nie powiodły się, ale na odwrót — zmobilizowały czujność ideową kadr partyjnych i — po rozgromieniu gomułkowszczyzny i prawicy PPS — przyspieszyły zjednoczenie polityczne klasy robotniczej na jedynej niezawodnej podstawie — na podstawie ideologicznej marksizmu - leninizmu.

5) Funkcje państwa jako głównego narzędzia przemian politycznych - ustrojowych i społeczno - gospodarczych odpowiadają dziś konkretnym funkcjom państwa rewolucyjnego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, funkcjom dyktatury proletariatu, urzeczywistnianym w swoistej formie demokracji ludowej.

6) Historycznym dokumentem, dającym wyraz naszym przeobrażeniom rewolucyjnym, ich bilansem i najdobitniejszym odzwierciedleniem jest konstytucja naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uznana i zaakceptowana przez naród polski. Front Narodowy, którego hegemonem, siłą przewodnią i natchnieniem ideowym jest klasa robotnicza i jej partia marksistowsko - leninowska — jednoczy dziś najszersze masy dla aktywnego współuczestnictwa w realizacji zadań naszej władzy ludowej oraz naszych dalszych przeobrażeń społecznych.

7) Rozwój i losy naszej rewolucji ludowej łączą się nierozdzielnie z rozwijającym się układem sił w skali międzynarodowej, z walką toczącą się między siłami obozu pokoju i socjalizmu na całym świecie, a siłami imperialistycznymi, dążącymi do wojny, podbojów, wzmożonej i nieograniczonej eksploatacji i grabieży zniewolonych narodów,

8) społeczno - ekonomiczną podstawą i celem naszej rewolucji ludowej jest pokojowe budownictwo gospodarki socjalistycznej, jako bazy materialnej i kulturalnej społeczeństwa, wolnego od wszelkiego wyzysku i podziału na klasy, rozporządzającego potężnymi siłami wytwórczymi, zdolnego do odparcia wszelkich prób agresji imperialistycznej, zaspokajającego coraz lepiej, wszechstronniej i obficiej rosnące potrzeby narodu, powiększającego wkład twórczy Polski Ludowej w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju, współpracy i przyjaźni międzynarodowej. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest rosnące wciąż uprzemysłowienie kraju, wydatny rozwój produkcji rolniczej oraz stopniowa socjalistyczna przebudowa rolnictwa,

* * *

Zadaniem obecnego II Zjazdu naszej partii jest ustalenie konkretnych wskazań na okres najbliższych lat, które na gruncie dotychczasowych osiągnięć zbliżają nas do tego celu.

Okres sprawozdawczy, tzn. 5 lat, które upłynęły od Kongresu Zjednoczeniowego, był okresem budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Program szczegółowy tego budownictwa ujęty został i przedstawiony kongresowi partyjnemu w formie planu, obliczonego na 6 lat. Poprzedni plan, 3-letni, obejmujący lata od 1947 r. do 1949 r. włącznie, nazwaliśmy w skrócie planem odbudowy, ale — rzecz jasna — nasze zadania gospodarcze już w tym okresie miały na celu nie tylko odbudowę, ale również socjalistyczną przebudowę gospodarki narodowej w takim zakresie, w jakim pozwalały na to ówczesne środki materialne — jeszcze dość skromne.

Sensem tych przeobrażeń, które nabrały takiego rozmachu, było uruchomienie sił wytwórczych zgodnie z interesem mas pracujących, a nie garstki kapitalistów i obszarników, w służbie interesów ogólnonarodowych, a nie zagranicznych i krajowych magnatów finansowych.

Główne wyniki pracy nad odbudową kraju rozpatrywał i oceniał nasz pierwszy Zjazd Zjednoczeniowy, chociaż odbywał się on w końcu 1948 roku, czyli jeszcze w trakcie realizacji planu 3-letniego. Już wówczas było jasne, że plan 3-letni zostanie wykonany przed terminem i z poważną nadwyżką wykonania nad postawionymi zadaniami. Fakt ten spowodował poważną korektę początkowych wytycznych planu 6-letniego. Zakres zadań został rozszerzony.

Zadaniem II Zjazdu jest ocena dotychczasowych wyników realizacji planu 6-letniego. Mamy już poza sobą 4 lata pracy w ramach tego planu, który nazywamy popularnie planem uprzemysłowienia Polski. Uprzemysłowienie Polski — oto ta niewzruszona opoka, na której — zgodnie z wytycznymi naszej partii — oparte zostały fundamenty socjalizmu w naszym kraju, tak samo jak we wszystkich krajach budujących socjalizm.

Dla każdego mieszkańca naszego kraju jest teraz bezsporne jasne, widoczne, niewątpliwe, że Polska Ludowa jest już dziś krajem nowoczesnego przemysłu, jakkolwiek praca nad socjalistycznym uprzemysłowieniem naszego kraju trwa i trwać będzie jeszcze szereg lat. Komitet Centralny obowiązany jest przedstawić Zjazdowi Partii odpowiednie dane i cyfry, które obrazują proces rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski. Chodzi o to, aby najwyższy organ naszej partii — Zjazd partyjny — dał masom pracującym jasną odpowiedź na pytanie, czy słuszną kroczymy drogą, czy wielkie, ofiarne wysiłki naszego narodu przynoszą takie plony, jakie zamierzaliśmy i jakie pragniemy osiągnąć.

Najważniejszym pragnieniem wszystkich ludzi pracy — nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie — jest przede wszystkim pragnienie trwałego pokoju. Sytuacja światowa, stosunki międzynarodowe — wywierają swój wpływ również na nasze życie, podobnie jak na życie wszystkich ludzi.

I. Sytuacja międzynarodowa

Stawiając przed krajem i partią nowe i szersze zadania w dziedzinie ekonomicznej i politycznej nie możemy czynić tego w oderwaniu od zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej.

Jak układały się stosunki międzynarodowe w okresie pięciu lat dzielących nas od I Zjazdu naszej partii?

Okres ten obfitował w doniosłe wydarzenia na arenie międzynarodowej. Wzrosły poważnie siły gospodarcze i obronne, polityczne i kulturalne obozu socjalizmu i pokoju. Związek Radziecki wyszedł z drugiej wojny jeszcze mocniejszy niż był przed agresją hitlerowską. Po odbudowaniu zniszczeń w szybkim tempie wzmacniał swój potencjał przemysłowy i rolniczy, kładąc podwaliny pod budowę wyższej fazy społeczeństwa komunistycznego. Historyczne zwycięstwo rewolucji chińskiej i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej gruntownie zmieniły układ sił w Azji i na Dalekim Wschodzie i wzmogły na wszystkich kontynentach walkę wyzwoleńczą narodów uciskanych przez imperializm. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ostoi sił demokratycznych i pokojowych całego narodu niemieckiego stało się punktem zwrotnym nie tylko w historii narodu niemieckiego, lecz i całej Europy. Wzmocniły się i okrzepły wchodząc na szeroką drogę budowy socjalizmu, wszystkie kraje demokracji ludowej. Zmieniła się mapa świata. Obóz demokracji i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, stał się potężną siłą, wywierającą decydujący wpływ na dalszy rozwój ludzkości w kierunku postępu i pokoju.

Jednocześnie pogłębił się kryzys ogólny światowego kapitalizmu. Wyszedł on z drugiej wojny światowej, po odpadnięciu od systemu kapitalistycznego szeregu krajów w Europie i Azji, znacznie osłabiony.

Coraz dobitniej w układzie sił między obozem pokoju i obozem wojny ujawnia się przewaga obozu pokoju.

Inicjatywa Związku Radzieckiego pokojowego rozwiązania istniejących spornych problemów międzynarodowych daje pozytywne rezultaty. Nikt nie może dziś zaprzeczyć, że mimo zaciętego przeciwdziałania sił reakcji — nastąpiło pewne rozładowanie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Wielkimi osiągnięciami w tym kierunku było wywalczenie rozejmu w Korei oraz doprowadzenie do konferencji berlińskiej.

Zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie było osiągnięciem służnej i przewidującej polityki zagranicznej rządu ZSRR, było sukcesem światowego ruchu pokoju. Obrady w Berlinie uwydatniły z nową mocą pozytywny i konstruktywny wkład ZSRR do walki o pokój; delegacja radziecka wykazała, że przy dobrej woli istnieje możliwość pokojowego rozwiązania każdego spornego problemu zgodnie z interesami wszystkich narodów, zgodnie z potrzebami pokoju i bezpieczeństwa.

Odprężenie międzynarodowe zmniejszyło niebezpieczeństwo wojny, ale nie zmniejszyło konieczności dalszej, konsekwentnej walki o ostateczne pokrzyżowanie wrogich zamiarów podżegaczy wojennych.

Wyniki i konsekwencje drugiej wojny światowej zawiodły nadzieje obozu imperialistycznego. Świat kapitalistyczny skurczył się jeszcze bardziej, zaś jego sprzeczności wewnętrzne wzmagają się nieustannie. Obóz socjalizmu rozszerzył się, a jego zwartość wewnętrzna jest coraz mocniejsza. W wyniku rozpadu jednolitego rynku światowego pogłębił się kryzys kapitalizmu. Stany Zjednoczone wzbogacone na wojnie zaczęły wdzierać się do sfer wpływów osłabionych wojną „sojuszników" imperialistycznych. Nierównomierność rozwoju, prawo właściwe kapitalizmowi, po drugiej wojnie światowej przybrało jeszcze bardziej jaskrawe formy. Udział Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji kapitalistycznej wzrósł z 42,1 proc. w roku 1937 do 59,3 proc. w roku 1948, w światowym kapitalistycznym eksporcie z 14,7 proc. w roku 1938 do 23,7 proc. w roku 1948. Zachłanność imperializmu amerykańskiego przyczyniła się do dezorganizacji gospodarki świata kapitalistycznego i podkopania gospodarki słabszych partnerów kapitalistycznych. Nie uratowała jednak samych Stanów Zjednoczonych od groźby kryzysu.

W obliczu narastania kryzysu gospodarczego, w sytuacji rosnącej fali ruchów wyzwoleńczych Stany Zjednoczone przyjęły w latach 1948—49 zdecydowany kurs na przygotowanie nowej wojny. Celem jej miało być uderzenie w ostoję postępu i demokracji — Związek Radziecki i przekreślenie nowego stosunku sił, jaki powstał w wyniku historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej i sił ludowych w drugiej wojnie światowej. Za pomocą militaryzacji gospodarki, drogą zbrojeń, faszyzacji i dławienia wszelkich przejawów wolnościowych w krajach kolonialnych i zależnych — imperializm amerykański usiłował skonsolidować pod swoim panowaniem świat kapitalistyczny. Milionerzy z Wall Street i generałowie z Pentagonu, popierani przez koła rządzące Wielkiej Brytanii, chwycili się jak deski ratunkowej strategii „zimnej wojny".

Wówczas to, w 1949 roku został sklecony wojenny pakt północno - atlantycki. Imperializm amerykański wziął kurs na utrwalenie rozbicia Niemiec i stworzenie niebezpiecznego ogniska wojny w Europie. Równolegle wzrosło tempo przygotowań wojennych na Dalekim Wschodzie, w Japonii i Korei Południowej.

Celom „zimnej wojny" służył szantaż atomowy, próba podporządkowania sobie ONZ, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich oraz gwałcąca najbrutalniej wszelkie prawa międzynarodowe polityka otwartej dywersji i sabotażu w krajach obozu pokoju. Polityka ta znalazła swój jaskrawy wyraz w amerykańskiej ustawie Nr 163, asygnującej z budżetu USA na cele dywersji 100 milionów dolarów. Imperialiści przeszli wreszcie w Korei od „zimnej" do „gorącej" wojny.

Polityka wojenna obozu imperialistycznego poniosła dotkliwą porażkę.

Nadzieje imperialistów na rozprzężenie w łonie obozu państw demokratycznych w zupełności zawiodły. Władza ludowa w Chinach umocniła się i okrzepła. Chińska Republika Ludowa wykazała, iż dysponuje dostateczną siłą, aby sprostać odpowiedzialności, która spada na wielkie mocarstwo za sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wielki sojusz między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim stał się niezawodną ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz na całym świecie. Obce agentury nasylane do krajów demokracji ludowej są demaskowane i likwidowane. Państwa demokracji ludowej szybko umacniają się gospodarczo i politycznie, rozwijając budowę socjalizmu. Zacieśniła się więź wszystkich państw obozu demokratycznego i ich zwartość wokół ZSRR.

Szantaż atomowy zakończył się fiaskiem. ZSRR opanował tajemnicę bomby atomowej i wodorowej, ujawniły się wielkie osiągnięcia radzieckiej nauki w dziedzinie stosowania energii atomowej. Swą konsekwentną walką o zakaz broni atomowej i wszelkiej broni masowej zagłady Związek Radziecki wykazał całemu światu, że ma na uwadze dobro całej ludzkości.

Agresja amerykańska w Korei sprawiła, że narody Azji i Afryki ujrzały w imperializmie amerykańskim czołową siłę wojny, reakcji i ucisku kolonialnego. Znamienna pod tym względem była wypowiedź wyraźnie proamerykańskiego tygodnika brytyjskiego „Economist", który 27. 6. 1953 r. pisał:

„...W wolnym świecie polityka amerykańska traci przyjaciół, ponieważ jest ona uważana za zbyt sztywną, zbyt surową, zbyt nieludzką... czego należy wymagać od Amerykanów — to tego, że powinni oni zwrócić większą uwagę na rozpaczliwe pragnienie pokoju i spokoju pospolitego człowieka..."

Awantura kolonizatorów amerykańskich w Korei ujawniła siłę obozu pokoju oraz znaczenie ruchu obrońców pokoju.

Nacisk opinii publicznej wpłynął decydująco na pokrzyżowanie zamiaru kierowniczych kół USA użycia broni atomowej i rozszerzenia wojny na teren Chin. Fakt ten przyznaje zagorzały orędownik zbrojnej krucjaty przeciwko krajom socjalizmu James Burnham w swej książce „Containement or Liberation" — („Powstrzymywanie czy wyzwalanie?"). Stwierdza on z goryczą:

„Bomba stała się źródłem zakłopotania oraz poczucia winy i przestała być atutem. Z symbolu siły materialnej przeistoczono ją w dowód politycznej impotencji... Jest to zwykły wykręt, gdy mówi się, że „względy wojskowe" wymagały powstrzymania się od użycia bomby atomowej w Korei... nie użyto jej z przyczyn politycznych".

Wola ludów zmusiła Stany Zjednoczone do zawarcia rozejmu. Idea pokoju, jaka ogarnęła masy, stała się wielką siłą materialną. Znamieniem naszych czasów jest wzmagający się wpływ woli narodów, ich postawy i walki, na rozwój wydarzeń międzynarodowych, wpływ, którego rządzące grupy kapitalistyczne lekceważyć nie mogą. Wyprawa koreańska rozbiła mit o niezwyciężoności armii amerykańskiej. W historii Stanów Zjednoczonych była to pierwsza przegrana wojna. Ujawniła się przewaga wojskowa sił ludowych, ich nauki i sztuki wojennej, strategii i taktyki. Wielkie bohaterstwo żołnierzy koreańskich i ochotników chińskich walczących o słuszną sprawę wolności swej ojczyzny zatriumfowało nad bezideową postawą najeźdźcy.

Naród koreański, który natychmiast po zakończeniu działań wojennych przystąpił do odbudowy swej ojczyzny, może w pełni liczyć na pomoc narodów miłujących pokój. Z ogromną pomocą pospieszył Związek Radziecki. Również Polska Ludowa obok innych krajów demokracji ludowej pospieszyła z braterską pomocą.

Nie ziściły się nadzieje imperialistów na wzrost koniunktury za pomocą zbrojeń. Pewien wzrost globalnej produkcji przemysłowej bardzo szybko ustąpił miejsca stagnacji i nawet spadkowi produkcji.

Według oświadczenia prezesa Federal Reserve Board W. Riefflera wskaźnik produkcji USA spadł od lipca 1953 r. do lutego br. o około 10 proc. W ciągu trzech miesięcy na przełomie 1953/54 bezrobocie wzrosło dwukrotnie. Wzmógł się mimo subsydiów kryzys rolny.

Nadciągający kryzys w Stanach Zjednoczonych odbić się musi nieuchronnie również na gospodarce innych krajów kapitalistycznych. We Francji pod koniec 1953 r. produkcja przemysłowa spadła o przeszło 7 proc. w porównaniu z rokiem 1952. Wzrosło bezrobocie. Również w Anglii wszyscy burżuazyjni ekonomiści, przepowiadają zakłócenia gospodarcze w wyniku pogłębienia się kryzysu amerykańskiego.

Pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu i rosnąca coraz brutalniejsza presja Stanów Zjednoczonych wzmaga sprzeczności między poszczególnymi państwami imperialistycznymi. Osłabia to w poważnej mierze front państw bloku atlantyckiego.

Główną sprzecznością świata kapitalistycznego jest sprzeczność między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Ujawniła się ona ze szczególną ostrością w walce o naftę irańską i źródła naftowe na Bliskim Wschodzie i Środkowym Wschodzie, w penetracji monopolów amerykańskich do dominiów brytyjskich, w wojnie celnej między strefą szterlingową i dolarową.

Ostre sprzeczności anglo - amerykańskie ujawniły się również w wypieraniu Wielkiej Brytanii z jej tradycyjnych pozycji w basenie morza Śródziemnego, w niedopuszczeniu Wielkiej Brytanii do tzw. „anzus", paktu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi a Australią i Nową Zelandią, w walce o hegemonię morską i kluczowe stanowiska w ramach paktu atlantyckiego.

Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że narzucony Francji przez politykę amerykańską plan Schumana jest sprzeczny z narodowymi interesami Francji. Stwarza on realną groźbę supremacji gospodarczej ze strony imperializmu niemieckiego, stawianego na nogi przez Stany Zjednoczone.

Kryzys w stosunkach francusko - amerykańskich pogłębił się znacznie w związku z próbami narzucenia Francji układów z Bonn i Paryża, przewidujących utworzenie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej", pod którym to szyldem kryje się faktyczne odrodzenie Wehrmachtu. Opór narodowy przeciwko tej polityce wykracza daleko poza ramy parlamentu. Lud francuski w masowych wystąpieniach i petycjach domaga się wyłamania spod dyktatu amerykańskiego. Powstał szeroki front patriotyczny przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego, front przebiegający przez wszystkie partie i ugrupowania polityczne od lewicy do prawicy.

Sprzeczności amerykańsko-francuskie zostały na przestrzeni ostatnich lat i miesięcy szczególnie zaognione przez nacisk amerykański na kontynuowanie wojny w Indochinach. Naród francuski nie chce więcej krwawić w imię imperialistycznych interesów. Wojna w Indochinach kosztowała już Francję przeszło 2 razy więcej niż otrzymała ona w formie pożyczek planu Marshalla.

Zaostrzenie się walki klasowej w krajach kapitalistycznych stało się poważną barierą dla realizacji wojennej polityki imperializmu amerykańskiego. Fala strajków ogarnęła czołowe kraje imperialistyczne.

Boje klasowe ostatniego okresu przyniosły wzrost autorytetu i siły partii komunistycznych, w szczególności Komunistycznej Partii Francji i Włoskiej Partii Komunistycznej. We Włoszech partia socjalistyczna z Nenni'm na czele prowadzi politykę jedności działania z partią komunistyczną. W szeregu partii socjal - demokratycznych rośnie opozycja przeciw reakcyjnej i antynarodowej polityce prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, którym coraz trudniej jest maskować swe oblicze. Rzesze członków ich partii coraz częściej łączą się w jednolitofrontowych wystąpieniach z partią komunistyczną i klasowymi związkami zawodowymi.

Polityka supremacji imperiali zmu amerykańskiego postawiła znowu na porządek dzienny w krajach kapitalistycznych Europy sprawę walki o niepodległość narodową. Nastąpiło odrodzenie ruchu narodowego w walce o wolność narodową, o gospodarkę narodową i kulturę narodową przeciwko siłom imperialistycznej zachłanności. Ruch ten, który objął najszersze warstwy narodu, klasę robotniczą, chłopstwo, inteligencję, drobnomieszczaństwo, a niekiedy także i część burżuazji jest jednym z najpoważniejszych zjawisk w historii nowoczesnej Europy.

Równocześnie jesteśmy świadkami zaciętych bojów toczonych w Indochinach i Malajach, w Filipinach i Gujanie, w Kenii i Gwatemali, Tunisie i Maroku, na całym terenie pozostającej jeszcze pod władzą imperializmu Azji, Afryki i Ameryki Południowej. W niektórych krajach ruch narodowo - wyzwoleńczy przybrał charakter walki zbrojnej. Bohaterska walka o wolność toczona przez Armię Ludową w Wietnamie wywołuje sympatię i podziw całego świata postępowego.

Wysiłki imperialistów, zmierzające do przerzucenia ciężaru trudności gospodarczych na kraje kolonialne i zależne, przyczyniają się do wzmożenia wyzysku i niesłychanej grabieży bogactw tych krajów. Do walki przeciw obcym najeźdźcom obok robotników, chłopów i inteligencji rewolucyjnej na wielu odcinkach włącza się również burżuazja narodowa. Wyraża się to we wzroście tendencji do większej samodzielności politycznej i gospodarczej u niektórych rządów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej oraz w opozycji przeciwko wciąganiu ich krajów do wojny — tendencji, które na Zachodzie określano mianem „neutralizmu".

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa tow. Malenkowa wypowiedziane dnia 19 września 1953 r. z okazji pobytu w Moskwie delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej:

„...Najwyższy już czas zrozumieć, że historia rozwija się nie według recept tych, którzy by chcieli ją zakonserwować, którzy chcieliby powstrzymać ruch narodów na drodze do postępu, narzucić przyszłemu pokoleniu dzień wczorajszy... Tego rodzaju polityka jest polityką krótkowzroczną. Nie wolno ignorować zasadniczych zmian, które zaszły w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego, a które wyciskają swe piętno na powojennym życiu przeszło miljarda ludzi zamieszkujących te obszary..."

W tej sytuacji amerykańskie hasło wojny „Azjatów przeciw Azjatom" spotkało się z silnym odporem narodów. Dał temu wyraz premier i przewodniczący burżuazyjnej partii kongresowej Indii Nehru, gdy 23 grudnia 1953 roku w swym przemówieniu w indyjskiej Izbie Reprezentantów, nawiązując do tzw. amerykańskiej „pomocy" wojskowej oświadczył:

„Gdy myślę o jakiejkolwiek pomocy udzielanej dobrowolnie przez kraje zachodnie... staje przede mną miniona historia Azji... Historia panowania kolonialnego, które wślizgiwało się stopniowo i utrwalało... Znów przychodzi mi na myśl okres, gdy obce armie przybyły do Azji. Przybywały one w małych ilościach, następnie rosły... Oburza mnie wszystko to, co przywraca ponownie ten stary proces rozwojowy".

Ruch narodowo - wyzwoleńczy w krajach Azji, Afryki, i Ameryki Południowej jest w znacznej mierze ruchem setek milionów uciskanego chłopstwa wydziedziczonego, głodzonego przez obcych kolonizatorów. Stąd też wielkie międzynarodowe znaczenie polityki sojuszu robotniczo - chłopskiego w krajach socjalizmu, wielkie znaczenie naszej walki o podniesienie bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących w mieście i na wsi. Narody podbite spoglądają z ufnością w stronę krajów wyzwolonych z jarzma imperializmu, widzą w nich przykład i wzór budowy nowego, lepszego życia.

Poważną rolę w walce o pokrzyżowanie planów wojennych imperialistów odegrał światowy ruch obrońców pokoju. Ruch obrońców pokoju wskazywał konkretnie sposoby i środki wiodące do rozwiązania spornych problemów polityki międzynarodowej, jak zakaz broni masowego zniszczenia, pokojowe uregulowanie konfliktów w Korei i Indochinach, torował drogę do rokowań i współpracy wielkich mocarstw.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych narasta i pogłębia się kryzys gospodarczy, w krajach obozu demokratycznego ma miejsce trwały i burzliwy rozwój gospodarki. Kraje obozu socjalistycznego nie znają nadprodukcji i bezrobocia oraz nie obawiają się kryzysu. Rozwija się w tych krajach zarówno przemysł ciężki jak i lekki. Przykład stałego podnoszenia życia materialnego i kulturalnego ludów ZSRR i krajów demokracji ludowej ukazuje całemu światu wyższość pokojowej gospodarki socjalistycznej i wzbudza uznanie mas pracujących całego świata. Burżuazyjne pismo amerykańskie „The Nation" zmuszone jest stwierdzić:

„...Wydaje się obecnie, że plany nowe osiągnięcia gospodarcze Rosji o charakterze cywilnym które dotychczas gospodarcza i wojskowa strategia Zachodu całkowicie ignorowała, zagrażają spoistości zachodniego świata... Szybkość postępów radzieckich musi nieuchronnie stanowić atrakcję dla tych części świata, które nie są dostatecznie wyposażone w bogactwa naturalne i dobra inwestycyjne..."

Związek Radziecki na przestrzeni całej swej historii dowiódł czynami, że traktuje pokój jako najwyższe dobro ludzkości. Jest to też linia generalna polityki zagranicznej całego obozu demokratycznego.

Radykalne zmiany w układzie sił między dwoma obozami złożyły się na pewne osłabienie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Zawodzi osławiona „polityka siły". Rządy krajów kapitalistycznych muszą się liczyć z głosami narodów i ich pragnieniem pokoju. Stąd wniosek, że obecny układ sił między obozem imperializmu i wojny, a obozem demokracji i pokoju czyni perspektywę dalszego odprężenia międzynarodowego najzupełniej realną, przy zachowaniu czujności sił pokojowych.

Amerykańsko - adenauerowska prowokacja w czerwcu 1953 r. w Berlinie, sprawa jeńców i pogróżki Li Syn Mana w Korei, buńczuczne, pełne pogróżek przemówienie Dullesa i innych zwolenników „polityki siły", próby wzmożonego nacisku na Francję, usiłowanie powrotu do dyplomacji atomowej, przyjęcie ustaw wojskowych w adenauerowskim Bundestagu, montowanie wojennej osi Turcja - Pakistan — mimo silnego oporu Indii — wszystko to wskazuje, że niebezpieczeństwo prowokacji nie znikło. Dopóki istnieje imperializm, istnieć będzie niebezpieczeństwo prowokacji wojennych. Ciągłe umacnianie obozu pokoju i demokracji jest zatem warunkiem odwrócenia niebezpieczeństwa wojny i daje gwarancję unicestwienia agresorów, gdyby usiłowali wstąpić na drogę wojny.

Polska Ludowa od pierwszej chwili swego istnienia wszystkie swe siły oddaje sprawie pokoju.

Ważnym elementem rozwoju gospodarczego Polski Ludowej jest nader korzystna i rosnąca wymiana handlowa w ramach światowego rynku demokratycznego. Szeroka wymiana w dziedzinie kultury i nauki wzmacnia więź łączącą ZSRR i inne państwa obozu pokoju. Stosunki Polski z ZSRR, Chinami, NRD, Czechosłowacją i innymi krajami demokracji ludowej cechuje serdeczność, wzajemne poszanowanie praw każdego narodu i maksymalna pomoc wzajemna. Stosunki te oparte są na wzajemnym dążeniu do umocnienia nowego ładu społecznego oraz do zabezpieczenia pokoju.

Wytyczną naszej polityki zagranicznej jest gotowość współpracy również z państwami o odmiennym ustroju społecznym. Wraz z ZSRR i całym obozem pokoju stoimy na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 3)

W myśl tych wytycznych Polska Ludowa rozwija handel z państwami kapitalistycznymi, zawierając z nimi na przestrzeni minionych 5-ciu lat 126 umów i porozumień handlowych na globalną sumę obrotu w wysokości 11,7 miliardów rubli. Handel ten może być znacznie rozszerzony na warunkach pełnej równorzędności i niestosowania dyskryminacji. Nasze nowe zadania w dziedzinie przyspieszenia tempa podnoszenia poziomu życiowego szerokich mas ludności otwierają nowe możliwości rozszerzenia handlu.

Na arenie Organizacji Narodów Zjednoczonych Polska brała czynny udział w wysiłkach zabezpieczenia pokoju. Polska wraz z całym obozem demokratycznym nie ustawała w wysiłkach, aby pchnąć ONZ na tory polityki pokojowej współpracy narodów. Na VII sesji ONZ delegacja polska wystąpiła z pozytywnymi, konkretnymi wnioskami, zmierzającymi do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Wysiłki delegacji polskiej przyczyniły się do uchwalenia rezolucji zalecającej zaprzestanie ognia w Korei. O wkładzie delegacji polskiej do prac ONZ świadczy fakt, że plenarne posiedzenie VII sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ przyjęło rezolucję polską o prawie ludów i narodów do samostanowienia.

Z doświadczeń historycznych naród polski wyciągnął wniosek, że tragiczna droga wiodąca przez Wersal, Locarno, Monachium i wrzesień nie może i nie powinna być powtórzona. Narody uczą się na błędach przeszłości. Oparliśmy nasze bezpieczeństwo o niezachwiany sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Rok 1944 był rokiem przełomowym w historii naszego narodu. Dziś ZSRR jest głównym bojownikiem przeciwko odrodzeniu militaryzmu niemieckiego, dlatego też nasz sojusz z ZSRR jest gwarancją naszego bezpieczeństwa. Naród polski ze szczególnym uznaniem i gorącą sympatią obserwował, jak na niedawnej konferencji berlińskiej delegacja ZSRR konsekwentnie broniła demokratycznego i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, jak przeciwstawiała się planom amerykańsko - adenauerowskim odrodzenia imperializmu niemieckiego pod hasłem odwetu i rewizjonizmu, broniąc również w ten sposób sprawy niepodległości naszej ojczyzny.

Konferencja berlińska była sukcesem polityki porozumienia, sukcesem idei rokowań. Nawet reakcyjne koła wojenne, które pragnęły załamania rozmów berlińskich, nie mogą dziś — wobec wymowy faktów — podważyć ich istotnych osiągnięć i jawnie wystąpić przeciwko konieczności kontynuowania rokowań.

W Berlinie osiągnięto porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podejmą kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania do Genewy konferencji z udziałem Chin i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i przywrócenia pokoju w Indochinach. Berlin był więc krokiem naprzód w kierunku odprężenia sytuacji międzynarodowej. Na konferencji berlińskiej ujawnione zostały dokładnie rozbieżności między stanowiskami stron. Odpowiadając na nieodpartą krytykę ministra Mołotowa w sprawie tego planu ministrowie Eden i Bidault przyznali, że ich plan tzw. „wolnych wyborów" zawiera element „ryzyka", tj. powrotu do władzy w Niemczech sił militarystycznych i neohitlerowskich. Otóż takie stanowisko jest zarówno dla Polski jak i dla innych narodów w Europie nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest dla nas „ryzyko", gdy chodzi o najistotniejszą sprawę naszego bezpieczeństwa. ZSRR wystąpił w Berlinie jako jedyna konsekwentna siła broniąca bezpieczeństwa Europy. ZSRR walczył o to, aby nie dopuścić do wskrzeszenia sił militaryzmu niemieckiego, które tyle cierpień zadały narodowi polskiemu. Ostatnia decyzja władz bońskich o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej winna być ostrzeżeniem dla wszystkich narodów, broniących pokoju.

Propozycje radzieckie w Berlinie otwierają całkiem nowe horyzonty dla walki o bezpieczeństwo Europy. Historia lat międzywojennych wykazała, że wszelkie dzielenie Europy na grupy państw prowadzi do konfliktu, wykazała słuszność tezy radzieckiej o konieczności ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie państwa Europy. Tej lekcji historii nie mogą zlekceważyć żadne rządy rzeczywiście pragnące pokoju. Nie zlekceważą jej — nawet wbrew swym rządom — masy pracujące tych krajów.

Propozycje radzieckie, wyrażone w projekcie „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie" są proste i jasne, przepojone wyłącznie troską o zabezpieczenie pokoju, przewidują wszelkie konieczne gwarancje przeciwko agresji i naruszeniu pokoju w Europie. Uczestnikami tego układu — jak to ponownie oświadczył w swym ostatnim oświadczeniu w „Prawdzie" minister Mołotow — mogą być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju. Do układu tego przyłączyć by się mogły również Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna, a po zjednoczeniu całe Niemcy.

Naród polski solidarnie i z całą mocą swego przekonania opar tego na własnym doświadczeniu historycznym wypowiada się za zawarciem takiego „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie".

Wszystko przemawia za tym, że wcześniej czy później idea zbiorowego bezpieczeństwa zatriumfuje nad złowrogim planem wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego.

Polska jest żywotnie zainteresowana w demokratycznym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Problem niemiecki jest centralnym zagadnieniem bezpieczeństwa Europy.

Polska kilkakrotnie w specjalnych notach, skierowanych do wszystkich sąsiadów Niemiec oraz do wielkich mocarstw, podjęła wysiłek wniesienia swego wkładu do rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Zapewnić bezpieczeństwo w Europie można jedynie przez realizację zasad układów poczdamskich, przez utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Leży to również w interesie narodu niemieckiego, z którym pragniemy przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków.

Przykład NRD jest żywym dowodem, że możliwe jest rozwiązanie problemu niemieckiego na bazie pokojowej i demokratycznej. Historyczne przeobrażenia zrealizowane w NRD posiadają olbrzymie znaczenie dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Jest to pierwsze w dziejach broniące pokoju państwo niemieckie. Z tym państwem mogliśmy w historycznym układzie w Zgorzelcu po wieczne czasy uregulować sprawę naszej wspólnej granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju.

Walka o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie łączy narody francuski i polski. Wierzymy, że naród francuski nie da się zwieść rzecznikom wojny, zaprzedającym niezawisłość Francji. Sądzimy, że wzmocnienie przyjaźni polsko-francuskiej na podstawie wspólnego działania przeciwko odradzaniu imperializmu niemieckiego, w obronie pokoju i bezpieczeństwa w Europie winno stanowić platformę zbliżenia i współpracy obu krajów. Apetyty odwetowców bońskich rozciągają się zarówno na ziemie polskie jak i francuskie. Naród polski stwierdza z zadowoleniem, że naród francuski domaga się polityki zagranicznej, opierającej się o zasady układu francusko-radzieckiego z 1944 roku.

Coraz powszechniej dojrzewa w opinii publicznej Zachodu, w szczególności Francji, zrozumienie faktu, że bezpieczeństwo Polski łączy się organicznie z bezpieczeństwem Francji i innych krajów zachodniej Europy, zagrożonej odrodzeniem sił odwetu w Niemczech.

Naród polski żywi uczucia najgłębszej solidarności i sympatii dla patriotycznego ruchu Francji w jego walce przeciw remilitaryzacji Niemiec — o pokojowe, demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wracając myślą do okresu przedwojennego i patrząc na rozwój spraw w Europie zachodniej, uświadamiamy sobie, w jakiej mierze prowadzenie samodzielnej i prawdziwie narodowej polityki zagranicznej zostało u nas umożliwione dzięki naszej rewolucji, dzięki głębokim przemianom politycznym i gospodarczym, jakie zaszły w historii naszego narodu, dzięki niezłomnej przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej, dzięki nieustannemu umacnianiu naszych sił obronnych i nierozerwalnej więzi spajającej nasze Wojsko Ludowe z klasą robotniczą i narodem. Polska przestała być igraszką mocarstw. Nigdy nie wrócą czasy przedwrześniowe, gdy obce mocarstwa używały Polski jako pionka w swych rozgrywkach. Nigdy nie wrócą czasy, gdy zaprzedane obcym rządy polskiej burżuazji usiłowały uśpić czujność narodu polskiego nierealnymi gwarancjami mocarstw imperialistycznych.

Każdy etap naszego rozwoju potwierdza słuszność drogi, na którą wprowadziła Polskę nasza rewolucja ludowa. Potwierdza tę prawdę, że związanie sprawy Polski ze sprawami postępu na świecie stanowi najpewniejszą gwarancję naszego niepodległego bytu, naszego zwycięskiego marszu do zbudowania ustroju dobrobytu i szczęścia mas pracujących.

Z analizy sytuacji międzynarodowej i miejsca Polski w świecie wynikają następujące konkretne zadania:

1. Umacniać ze wszech sił naszą nierozerwalną braterską więź ideologiczną i wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Jesteśmy silni siłą tego sojuszu, tak samo jak byliśmy niegdyś słabi, gdy rządy przedwrześniowe zdradzając najżywotniejsze interesy narodu polskiego, przeciwstawiały się współpracy z wielkim narodem potężnego Kraju Rad.

2. Rozwijać i pogłębiać stosunki przyjaźni i współpracy z krajami obozu demokratycznego. Szczycimy się naszą przyjaźnią z wielkim narodem chińskim. Umacniamy przyjazne stosunki z naszym sąsiadem, bratnią Czechosłowacją. Pogłębiamy dobrosąsiedzkie przyjazne stosunki i zacieśniamy więź solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Będziemy nadal nieść pomoc bohaterskiemu narodowi koreańskiemu. Stosunki serdecznej przyjaźni łączą nas z Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią i Mongolską Republiką Ludową.

3. Walczyć będziemy o dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej, o kontynuowanie rokowań, o zakaz użycia broni atomowej i wszelkich innych broni masowej zagłady, o redukcję zbrojeń, o porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami, o europejski system bezpieczeństwa zbiorowego, o prawo narodów do samostanowienia i suwerenności. Poprzemy każdy uczciwy wysiłek zmierzający do rozwiązania problemu niemieckiego na bazie demokratycznej, na bazie utworzenia zjednoczonych, pokojowych Niemiec.

4. Polska nie będzie szczędzić starań, aby rozszerzyć płaszczyznę współpracy międzynarodowej między wszystkimi państwami bez względu na ustrój i formę rządu, szczególnie w dziedzinie handlowej.

5. W walce o pokój i postęp umacniać będziemy przyjaźń i solidarność z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi wszystkich krajów. Będziemy jeszcze bardziej pogłębiać idee międzynarodowej solidarności z masami pracującymi świata.

6. Masy pracujące Polski, cały naród winien wzmóc wysiłek twórczy w realizowaniu naszych planów, w umocnieniu naszych osiągnięć gospodarczych, na których oplera się nasza polityka zagraniczna. Nie wolno nam zapominać, że wciąż istnieją reakcyjne, imperialistyczne siły, które dążą do zaostrzenia i spotęgowania napięcia międzynarodowego, do rozpętania nowej wojny. Dlatego też — broniąc ze wszystkich sił wielkiej i świętej dla wszystkich narodów sprawy pokoju — musimy pamiętać o umacnianiu naszych sił obronnych, aby wespół z potężnymi siłami ZSRR i całego obozu demokratycznego zapewnić pokój światowy, a tym samym bezpieczeństwo naszej ojczyzny.

II. Osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej i przebieg realizacji planu 6-letniego

a) Przemysł

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego stworzyło niezbędne przesłanki dla dalszego szybkiego rozwoju całej gospodarki narodowej na bazie rosnących i umacniających się socjalistycznych stosunków produkcji. Powstały niezbędne warunki dla pomyślnej realizacji 6-letniego planu uprzemysłowienia i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W okresie lat 1950—1953 uwaga partii oraz państwa ludowego i jego organów skupiała się głównie i musiała się skupić na rozwiązaniu zagadnień związanych z socjalistycznym uprzemysłowieniem kraju, jako podstawowej dźwigni rozwoju całej gospodarki narodowej na socjalistycznej bazie.

Polityka koncentracji sił na socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju była nieodzownym warunkiem przezwyciężenia wiekowego zacofania, na jakie Polska skazana była pod rządami obszarników i kapitalistów.

Trzeba stwierdzić, że podstawowe zadania socjalistycznego uprzemysłowienia kraju zostało w ciągu lat 1950 — 1953 zrealizowane w zasadzie pomyślnie. Polska z zacofanego, uwstecznionego rolniczego kraju, będącego rolniczo-surowcowym zapleczem państw imperialistycznych, stała się przemysłowym, socjalistycznym państwem o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym.

O rozmiarach i charakterze socjalistycznego uprzemysłowienia kraju dokonanego przez władzę ludową, zwłaszcza w okresie ostatnich czterech lat, świadczy fakt, że w roku 1953 produkcja przemysłu jest 3,6 raza większa niż w roku 1938, a na jednego mieszkańca 4,8 raza wyższa. Te liczby świadczą o podstawowych i jakościowych zmianach w gospodarce narodowej Polski.

Udział socjalistycznego przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej osiągnął w roku 1953 ponad 99 proc.

A oto dane, dotyczące rozwoju produkcji przemysłu socjalistycznego w latach planu 6-letniego: jeżeli przyjąć produkcję przemysłu socjalistycznego w roku 1949 za sto, to w roku 1950 wynosiła ona 130,8, w roku 1951 — 162,7, w roku 1952 — 194,5, w roku 1953 — 228,6.

W ten sposób zadania planu 6-letniego dla roku 1953 zostały przekroczone, gdyż planowano dla przemysłu socjalistycznego na ten rok osiągnięcie 197,1 proc. od poziomu roku 1949, tak tycznie zaś osiągnięto 228,6.

Szczególnie szybko rozwijał się w latach 1950—1953 przemysł produkujący środki wytwórczości, których wzrost stanowi niezbędny warunek dla dalszego rozwoju i rekonstrukcji całości gospodarki narodowej.

Produkcja środków wytwórczości osiągnęła w roku 1953 236,1 proc. od poziomu roku 1949, podczas gdy plan 6-letni przewidywał osiągnięcie w roku 1953 190,2 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Olbrzymie postępy w zakresie rozwoju produkcji środków wytwórczości ilustrują następujące dane,

Produkcja	miara	przed wojną (1938)	koniecznym rok planu 3-letniego (1949)	rok 1953	1953 — 1953 wzrost produkcji na 1 mieszkańca (1938 — 100)
stal	(tysiące ton)	1.441	2.300	3.604	330
węgiel kamienny	(miliony ton)	38,1	74,1	88,7	307
energia elektryczna	(miliardy kilowato-godzin)	3,98	8,30	13,6	451
cement	(tysiące ton)	1.719	2.344	3.299	253
obrabiarki do metali	(tony)	1.740	9.438	20.300	1500

Najsilniejsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy, który stanowi rdzeń industrializacji kraju. Produkcja tego przemysłu jest obecnie ponad 2,5 raza większa niż w roku 1949, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 9 razy większa niż w okresie przedwojennym. Silne tempo wzrostu wykazał również przemysł chemiczny, dla rozwoju którego w kraju posiadamy pomyślne warunki. Produkcja tego przemysłu jest obecnie około 2,5 raza większa niż w roku 1949, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 5,6 raza większa niż w okresie przedwojennym.

Rozwój przemysłu środków wytwórczości szedł w parze z nieustannym rozwojem techniki i rozwojem nowych gałęzi produkcji. Została podjęta i w znacznej części przeprowadzona modernizacja starego przemysłu, zbudowano, opierając się na braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, szereg nowoczesnych zakładów przemysłowych, opartych na najnowszych zdobyczach współczesnej nauki i techniki.

Faktem jest, że nie mieliśmy przedtem przemysłu okrętowego, a obecnie mamy wspaniale rozwijające się stocznie, wypuszczające rokrocznie dziesiątki wielkich nowoczesnych dalekomorskich jednostek.

Faktem jest, że nie mieliśmy przedtem przemysłu traktorowego, a obecnie mamy seryjną i stale rosnącą produkcję traktorów.

Faktem jest, że nie mieliśmy nowoczesnego przemysłu maszyn rolniczych, a obecnie produkujemy nowoczesne maszyny rolnicze, aczkolwiek w wysoce jeszcze niedostatecznym stopniu. W roku bieżącym zostanie zapoczątkowana produkcja tak złożonej maszyny, jak samobieżny kombajn zbożowy.

Faktem jest, że nie mieliśmy produkcji samochodowej, a obecnie mamy ją, przy czym rozwija się ona pomyślnie.

Faktem jest, że nie mieliśmy własnej produkcji łożysk tocznych, a obecnie przełamując szereg trudności i przeszkód, rozwijamy ją coraz szybciej.

Faktem jest, że przemysł obrabiarek ciężkich był dawniej zaledwie w powijakach, a obecnie wszedł na szeroką drogę rozwoju. To samo można powiedzieć o przemyśle maszyn górniczych, o przemyśle ciężkich maszyn elektrycznych, o przemyśle precyzyjno - optycznym, o przemyśle wielkiej syntezy chemicznej, o przemyśle włókien syntetycznych, o szeregu gałęzi przemysłu farmaceutycznego itd.

Faktem jest również, godnym podkreślenia, że rozwinął się u nas znacznie i rozwija nadal pomyślnie przemysł stali szlachetnej, że powstało i rozwinęło się kopalnictwo rud miedzi i hutnictwo miedzi i że w roku 1954 kraj otrzyma po raz pierwszy aluminium własnej produkcji.

Należy również stwierdzić, że w okresie ubiegłym został stworzony i rozwinięty w granicach niezbędnych dla zabezpieczenia potrzeb obrony kraju — nowoczesny przemysł obronny, obejmujący produkcję podstawowych rodzajów broni i zaopatrujący coraz lepiej nasze Ludowe Wojsko Polskie w potrzebny mu nowoczesny sprzęt bojowy.

Jeżeli chodzi o produkcję przedmiotów spożycia, to w okresie 4-ch lat planu 6-letniego wzrosła ona również bardzo poważnie. Produkcja przedmiotów spożycia w przemyśle socjalistycznym w roku 1953 stanowiła w porównaniu z rokiem 1949 — 219,8 proc., podczas gdy według zadań planu 6-letniego stanowić miała w roku 1953 — 205,3 proc. Oznacza to, że produkcja przedmiotów spożycia, aczkolwiek niedostateczna w stosunku do stale rosnących potrzeb ludności przekroczyła planowany dla roku 1953 poziom o 7,1 proc.

A oto niektóre dane, ilustrujące stan produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych powszechnego spożycia:

Produkcja	miara	przed wojną (1938)	koniecznym rok planu 3-letniego (1949)	rok 1953	1953 — 1953 wzrost produkcji na 1 mieszkańca (1938 — 100)
tkaniny bawełniane	(miliony metrów bieżących)	287,6*)	406,5	498,7	229
tkaniny wełniane	(miliony metrów bieżących)	7,7	50,1	70,5	247
tkaniny jedwabne	(miliony metrów bieżących)	23,0	47,7	68,0	390
obuwie skórzane **)	(miliony par)	2,8	7,3	20,8	987,5
cukier	(tysiące ton)	506,0	745,0	1105,0	288
papierosy	(miliardy sztuk)	9,4	21,3	52,5	456,6

Jednocześnie jednak stwierdzić należy, że w szeregu artykułów powszechnego spożycia zadania planu nie zostały w pełni wykonane. Tyczy to na przykład mięsa, którego produkcja w roku 1953 była o 27 proc. niższa od założonej w planie 6-letnim.

Zgodnie z założeniami planu 6-letniego, socjalistyczna industrializacja doprowadziła do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych kraju i do uprzemysłowienia zacofanych i zaniedbanych pod względem gospodarczym terenów. O ile przedtem olbrzymia część przemysłu skupiała się w górno i dolnośląskim okręgu przemysłowym, w okręgu łódzkim, w m. Warszawie i częściowo okręgu poznańskim i bydgoskim, to obecnie geografia ekonomiczna Polski uległa poważnym zmianom. Na obszarach Polski wschodniej poważnie rozwinął się rzeszowsko - sandomierski okręg przemysłowy, rozwija się lubelski okręg przemysłowy, jak również zapoczątkowane zostało uprzemysłowienie Białostocczyzny. W Polsce centralnej silnie rozwija się przemysł w okręgu warszawskim i łódzkim, znacznie wzrosło uprzemysłowienie okręgu kieleckiego, w toku budowy znajduje się kujawski okręg przemysłowy. Na południu Polski rozbudowują się okręgi przemysłowe: krakowski, którego trzonem są zakłady metalurgiczne imienia Lenina i okręg częstochowski, który w coraz większym stopniu staje się okręgiem kopalnictwa rud żelaza i czarnej metalurgii.

W okresie sprawozdawczym dokonano wielkich postępów w rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Jak wiadomo, przemysł na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy w stanie nieomal całkowitego zniszczenia. Obecnie produkcja przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest niemal 4-krotnie większa niż w roku 1947. Dokonano nie tylko odbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, ale również jego zasadniczej rekonstrukcji i rozbudowy. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu koksowniczego, chemicznego, stoczniowego, maszynowego i elektrotechnicznego oraz kopalnictwa rud miedzi i hutnictwa miedzi. W stadium budowy na Ziemiach Odzyskanych znajduje się szereg ważnych obiektów przemysłowych, które jeszcze dalej posuną rekonstrukcję i rozbudowę przemysłu na tych terenach w stosunku do okresu przedwojennego.

Jednocześnie nastąpiło zespolenie ziem dawnych i odzyskanych w jednolity organizm gospodarczy, szeroko rozwinęła się kooperacja i wzajemne uzupełnienie się przemysłu na terenach dawnych i terenach odzyskanych.

Reasumując, po pierwsze — w okresie sprawozdawczym potężnie rozwinął się na bazie nowej techniki przemysł środków wytwórczości, dzięki któremu Polska uzyskała silną dźwignię dla dalszego rozwoju całej gospodarki narodowej i podniesienia stopy życiowej ludności, — po drugie — znacznie rozwinął się przemysł środków spożycia, chociaż stwierdzić należy, że rozwój tego przemysłu jest niedostateczny w stosunku do stale rosnących potrzeb ludności pracującej.

Jak wynika z przytoczonych liczb i danych, w okresie sprawozdawczym został dokonany wielki historyczny skok naprzód i Polska stała się silnym krajem przemysłowym.

Oznacza to, że wielki, twórczy i ofiarny wysiłek całego narodu a w szczególności klasy robotniczej nie został zmarnowany, że wysiłki partii i władzy ludowej skupione na dziele industrializacji kraju dały swoje wyniki. Teraz chodzi o to, aby te wyniki należycie wykorzystać i ukształtować dalszy rozwój naszego przemysłu, aby w oparciu o stworzoną przezeń bazę maksymalnie usunąć nierównomierności w naszej gospodarce narodowej. Teraz chodzi o to, aby maksymalnie ułatwić wzrost produkcji rolnej, przyspieszyć wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, przyspieszyć budownictwo mieszkaniowe i kulturalne dla ludzi pracy i w ten sposób przyspieszyć wzrost stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Teraz chodzi o to, aby zdając sobie w pełni sprawę z osiągnięć uzyskanych w rozwoju przemysłu, zdać sobie również w pełni sprawę ze wszystkich jego wad, niedociągnięć, braków, maksymalnie wykorzystać tkwiące w naszych zakładach przemysłowych rezerwy i wykorzystać je dla uzyskania dodatkowych wartości dla dobra całego narodu.

Jakie w związku z tym wysuwają się zadania?

1) Stworzenie silnej bazy przemysłu środków wytwórczości nakazuje i pozwala na taką zmianę we wzajemnych proporcjach między poszczególnymi gałęziami przemysłu, która by w większym niż dotychczas stopniu rozwinęła gałęzie przemysłu, które służą dla bezpośredniej obsługi rolnictwa.

Wprawdzie w okresie 4-ch lat planu 6-letniego produkcja środków produkcji dla rolnictwa wzrosła znacznie, ale jest ona wyraźnie niedostateczna dla tych celów, które sobie obecnie stawiamy, to znaczy dla uzyskania w szybkim czasie technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji. Dostawy maszyn i narzędzi dla całego rolnictwa są ponad 2,5 raza większe niż w roku 1949, dostawy nawozów sztucznych są w roku 1953 o 64 proc. wyższe niż w 1949 roku, ale w świetle zadań, które stoją przed rolnictwem, jest to wyraźnie niewystarczające. Chodzi więc o to, ażeby bez reszty zlikwidować zaniedbania, których jest niemało w tej dziedzinie, jak na przykład niewłaściwy stosunek Ministerstwa Przemysłu Maszynowego do przemysłu maszyn rolniczych, wyrażający się w niedostatecznej dbałości o dostarczenie mu niezbędnej liczby wykwalifikowanych kadr, odpowiedniego zaopatrzenia materiałowego, narzędzi pomiarowych, urządzeń laboratoryjnych itp., albo złą pracę Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, która wyraziła się między innymi w niewykonaniu planu dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa w roku 1953. Rzecz w tym, ażeby nie tylko zlikwidować braki i wady w działalności tych gałęzi naszego przemysłu, które obsługują bezpośrednie potrzeby naszego rolnictwa, ale w sposób istotny zmienić proporcję wewnątrz przemysłu tak, aby gałęzie pracujące bezpośrednio dla potrzeb rolnictwa bardzo silnie wzmocnić i unowocześnić.

W oparciu o stworzoną bazę przemysłu środków wytwórczości Polskę stać na to, aby w krótkim czasie przekształcić nasz przemysł maszyn i narzędzi rolniczych w naprawdę nowoczesną i seryjnie produkującą gałąź przemysłową, zaspokajającą w sposób wszechstronny potrzeby rolnictwa zarówno indywidualnego, jak i zespołowego. W związku z tym przedłożony projekt uchwały w sprawie zadań gospodarczych na lata 1954 — 1955 stawia zadanie przeszło dwukrotnego podniesienia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w roku 1955, w stosunku do roku 1953, przy czym, jako zadanie postawione jest uruchomienie produkcji maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji

*) produkcja w roku 1938 nie obejmuje produkcji chałupniczej.

**) wytwarzane fabrycznie.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 4)

cji rolnictwa, jak kombajny zbożowe, siewniki traktorowe dla nawozów i zbóż oraz znaczne rozszerzenie produkcji takich maszyn, jak kopaczki traktorowe i konne, sadzarki dla ziemniaków, snopowiązałki traktorowe, siewniki konne itd. Jednocześnie powinny być wszczęte przygotowania do uruchomienia seryjnej produkcji maszyn, służących dla mechanicznego siewu, kultywacji i zbioru roślin okopowych. Szczególna uwaga winna być zwrócona na rozszerzenie produkcji urządzeń i maszyn dla mechanizacji prac hodowlanych.

W oparciu o rozwiniętą bazę przemysłu środków wytwórczości Polskę stać obecnie na znaczne rozszerzenie przemysłu nawozów sztucznych. Dlatego projekt uchwały o zadaniach gospodarczych na lata 1954 — 1955 stwierdza, że wartość dostaw nawozów dla rolnictwa winna wzrosnąć w roku 1955 o około 38 proc. w porównaniu z rokiem 1953, przy czym wartość dostaw nawozów azotowych winna wzrosnąć o około 46 proc. Przed dwoma dniami został uruchomiony kombinat chemiczny w Kędzierzynie, produkujący nawozy azotowe. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że jest to dopiero zapoczątkowanie olbrzymiej produkcji, której pełne rozwinięcie stanowi jedną z podstaw wzrostu rolnictwa w Polsce. Dlatego kombinat w Kędzierzynie powinien być otoczony najwyższą opieką i traktowany jako budowa ogólnonarodowa, tak jak jest traktowany kombinat metalurgiczny imienia Lenina pod Krakowem.

Wiadomo powszechnie, że mamy mało nawozów fosforowych głównie dlatego, że produkcja ich zależy od importu zagranicznych surowców. Jednakże odkrycia naszych geologów wskazują, że mamy w kraju — wymagające jeszcze zbadania — poważne zapasy surowców, nadających się do produkcji nawozów fosforowych. Musi więc powstać ścisły związek między pracą polskich geologów i chemików. W oparciu o tę współpracę powinniśmy rozwinąć przemysł nawozów fosforowych. Należy przy tym zwrócić uwagę na poważne zwiększenie produkcji granulowanych nawozów fosforowych, co znacznie zwiększy efektywność ich wykorzystania i znacznie zmniejszy ilość deficyt. Należy także podtrzymywać i rozwijać pracę związaną z rozwojem kopalnictwa surowców dla nawozów potasowych w rejonie Kłodawy.

A więc pierwsze zadanie, które wynika z analizy dotychczasowej pracy przemysłu polskiego w ciągu 4-ch lat, polega na tym, aby jak najszybciej i bez reszty zlikwidować wady, braki i niedociągnięcia w gałęziach przemysłu obsługujących bezpośrednio potrzeby produkcyjne rolnictwa. Jak najszybciej powiększyć znacznie produkcję tych gałęzi przemysłu i uczynić z nich potężne dźwignie dla technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji.

2) Przemysł artykułów szerokiego spożycia, jak wynika z przytoczonych cyfr sprawozdawczych, osiągnął w okresie 4-ch lat planu 6-letniego wielki wzrost, ale jak wiadomo powszechnie, wzrost ten nie zaspokaja w dostatecznym stopniu szybko rosnących potrzeb ludności pracującej.

Prawem socjalistycznej industrializacji i rozszerzonej reprodukcji w ogóle jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczości (grupa A), niż produkcji środków konsumcji (grupa B). Im kraj jest bardziej zacofany i im baza produkcji środków wytwórczości jest niższa, tym bardziej tempo wzrostu produkcji środków wytwórczości winno wyprzedzać tempo wzrostu produkcji środków konsumcji. Tak też było u nas w pierwszych latach planu 6-letniego. Tak było i tak być musiało. W miarę jak rosła baza środków wytwórczości mogliśmy sobie pozwolić na zmniejszenie rozpiętości między tempem wzrostu produkcji grupy A i produkcji grupy B. Tak na przykład w roku 1953 rozpiętość ta wynosiła 4,5 punkta, podczas gdy w roku 1952 wyniosła ona 7 punktów.

Nie należy jednak zasady o szybszym wzroście środków grupy A w stosunku do grupy B stosować schematycznie.

W okresach, gdy grupa A osiągnęła stosunkowo wysoki poziom, a jednocześnie zapotrzebowanie na przedmioty grupy B, w związku ze stale rosnącymi potrzebami ludności jest szczególnie duże, można i trzeba okresowo stosować zmianę proporcji na korzyść grupy B. W takim właśnie okresie znajdujemy się obecnie w Polsce.

Dlatego właśnie uchwała w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954—1955, zakładając wzrost globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego w ciągu najbliższych dwu lat o około 21—22 proc., stwierdza jednocześnie, że w okresie lat 1954—1955 tempo wzrostu produkcji grupy A i grupy B winno kształtować się w zasadzie na tym samym poziomie. Stwierdzenie to nie wyklucza przy pomyślnych warunkach zakładania w planach rocznych nawet pewnego przewyższenia tempa wzrostu grupy B nad grupą A.

W związku z tym szczególnie wielkie zadania w ciągu najbliższych dwu lat stoją przed przemysłem artykułów powszechnego spożycia.

W rozwoju przemysłu artykułów powszechnego spożycia należy położyć szczególny nacisk zarówno na ilościowy wzrost jak i na poprawę jakości oraz na rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych, artykułów przemysłu włókienniczego, skórzanego i odzieżowego. Należy dokonać przełomu w zakresie wzrostu zaopatrzenia ludności w wyroby metalowe i znacznie rozszerzyć asortyment wyrobów przemysłowych dla użytku ludności, takich jak radioodbiorniki, zegarki, motocykle, rowery, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia, lodówki, pralki elektryczne itd.

Należy położyć nacisk na walkę o jakość produkcji, na zwiększenie trwałości wyrobów i poprawę ich jakości i opakowania, na dostosowanie się do wymagań i upodobań konsumenta, a także na zwiększenie produkcji artykułów w wyższym gatunku.

A więc drugie zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu polskiego w ciągu 4-ch lat planu 6-letniego brzmi: skoncentrować siły na ilościowym i jakościowym wzroście produkcji artykułów powszechnego spożycia, traktować te zadania jako zadania pierwszoplanowe, decydujące dla zabezpieczenia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej.

3) Pomyślny rozwój całej gospodarki narodowej i podniesienie stopy życiowej są uwarunkowane dalszym postępem w kierunku uprzemysłowienia kraju i systematyczną pracą nad dalszym rozwojem przemysłu środków wytwórczości.

(Dalszy ciąg referatu towarzysza Bolesława Bieruta podamy w numerze jutrzejszym).

Rząd PRL gotów jest wziąć udział w układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie

zaproponowanym przez ZSRR na konferencji berlińskiej

Rząd PRL przywiązywał dużą wagę do przebiegu konferencji berlińskiej. Rząd PRL reprezentuje bowiem kraj, który w wyniku historycznych doświadczeń jest żywotnie zainteresowany w trwałym odprężeniu sytuacji międzynarodowej i w pokojowym uregulowaniu spornych problemów w szczególności w Europie.

Wyniki konferencji berlińskiej wykazały, że — mimo istnienia rozbieżności między mocarstwami — możliwe są porozumienia w spornych sprawach. Konferencja berlińska dowodzi również, że jest możliwa i konieczna dalsza dyskusja w dotychczas nie rozwiązanych sprawach, a w szczególności w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Wywołało to niezadowolenie tych sił, które zainteresowane są w utrzymaniu napięcia, by móc kontynuować odbudowę militaryzmu niemieckiego, który podporządkowując sobie Europę Zachodnią, znów ma się stać kuźnią nowej agresji.

W niewiele dni po konferencji berlińskiej siły odwetowe i agresywne w Niemczech Zachodnich dokonały nowego wrogiego aktu wobec sprawy pokoju.

Większość parlamentu bońskiego uchwaliła zmianę konstytucji, umożliwiającą wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech Zachodnich, to jest odbudowę nowego Wehrmachtu. Równocześnie, jak wynika z informacji prasowych, wzmógł się nacisk sił rządzących USA na Francję i inne kraje Europy zachodniej w kierunku przyspieszenia ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" — układu o wskrzeszeniu militaryzmu niemieckiego.

W tej sytuacji na narodach europejskich ciąży szczególny obowiązek zapobieżenia dalszemu rozwojowi wypadków, które godzić będą bezpośrednio w ich bezpieczeństwo. W przekonaniu rządu PRL — słuszną drogę w tym kierunku wskazuje radziecki projekt układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Projekt ten przewiduje — jak wiadomo — porozumienie między wszystkimi państwami europejskimi bez względu na ich ustrój społeczny — włączając w to Niemcy — dla zapewnienia bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy na wypadek agresji.

Założenia tego projektu usuwają niebezpieczeństwo tworzenia w Europie jakichkolwiek ugrupowań państw skierowanych przeciwko innym państwom.

Naród polski jest żywotnie zainteresowany w zabezpieczeniu pokoju w Europie. Wiadomo przecież, że zaborczość militaryzmu niemieckiego była zawsze wymierzona w pierwszym rzędzie przeciw Polsce i że Polska stała się jedną z pierwszych ofiar agresji faszyzmu hitlerowskiego. Skutki każdej z agresywnych wojen, ogrom powodowanych przez nie strat ludzkich i bezmiar zniszczeń, naród polski musiał opłacać znojną pracą pokoleń.

Interesy narodu polskiego związane z zapewnieniem bezpieczeństwa są całkowicie zgodne z interesami wszystkich narodów europejskich zarówno tych, które brały udział w ostatniej wojnie jak i tych nielicznych narodów europejskich, którym oszczędzone zostały dotąd cierpienia wojenne.

Interesy polskie są zbieżne z interesami takich krajów jak Francja, która w ostatnim stuleciu przeżyła trzy zbrojne najazdy militaryzmu niemieckiego) czy też Belgia, która dwukrotnie płaciła ofiarą zbrojnej jego napaści.

Uważając, że najlepszą drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa rząd PRL udziela swego całkowitego poparcia radzieckiemu projektowi układu ogólnego europejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Układ ten oparty na zasadach poszanowania niezawisłości i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw stwarza równocześnie zaporę przeciwko jakiejkolwiek napaści. Gwarantuje on każdemu z jego uczestników, że w wypadku agresji wszyscy inni sygnatariusze zobowiązani są do przyjścia z pomocą zaatakowanemu państwu wszystkimi rozporządzalnymi środkami nie wyłączając sił zbrojnych. W ten sposób układ może realnie utrwalić pokój w Europie.

Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów, że program odwetowy i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatruwający dotychczas stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiłaby na połączony odpór uczestników układu.

Układ taki, wcielając zasadę zbiorowego bezpieczeństwa, położyłby kres zgubnej dla sprawy pokoju antyeuropejskiej polityce podziału Europy na przeciwstawne sobie ugrupowania państw, uchroniłoby kraje Europy przed niebezpieczeństwami, jakie kryje w sobie forsowany przez USA układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej",

Stworzenie bowiem „wspólnoty" rzekomo europejskiej, złożonej z 6-ciu państw i skierowanej niedwuznacznie przeciw innym państwom europejskim nie może nosić charakteru obronnego ani pokojowego.

Fakt zaś, że w forsowanym projekcie bloku 6-ciu państw zachodnio - europejskich rola hegemona ma przypaść agresywnemu militaryzmowi niemieckiemu z jego programem zaborów i odwetów, stwarza sytuację szczególnie groźną dla bezpieczeństwa wschodnich i zachodnich sąsiadów Niemiec, a tym samym dla pokoju Europy.

Projekt radziecki o bezpieczeństwie zbiorowym nie dzieli Europy, lecz ją jednoczy. Równocześnie projekt ten przewidując neutralizację Niemiec stwarza podstawy dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w kierunku utworzenia jednolitego demokratycznego państwa niemieckiego. Leży to zarówno w interesie narodu niemieckiego jak i w interesie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Realizacja bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stanowić będzie wkład narodów europejskich w urzeczywistnienie zasady powszechnego bezpieczeństwa w skali światowej zasady, która legła u podstaw ONZ.

Rząd polski uważa, że obecnie nastał w Europie moment, gdy ludzie odpowiedzialni za losy swych narodów winni rozważyć z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z troską o przyszłe pokolenie sprawę zagwarantowania trwałego pokoju w tej części świata.

Projekt układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie daje pełne gwarancje bezpieczeństwa wszystkim bez wyjątku krajom Europy zarówno wschodniej jak i zachodniej i czyni całkowicie bezprzedmiotowym wszelkie straszaki o rzekomym „niebezpieczeństwie ze wschodu" rozsiewane w złej woli przez propagandę, która bynajmniej nie ma na oku interesów Europy. Założenia omawianego projektu, które bronią skutecznie bezpieczeństwa Europy, jej historycznego dorobku i dóbr kulturalnych, winny się stać przedmiotem konkretnych rozważań i rokowań między państwami europejskimi.

Popierając radziecki projekt paktu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, rząd PRL kieruje się przesłankami, na których oparta jest polska polityka zagraniczna od chwili wyzwolenia polski spod jarzma hitlerowskiego. Jest to polityka pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami na zasadach równości i wzajemnego poszanowania suwerennych praw.

Poważnym wkładem do stworzenia warunków zapewniających bezpieczeństwo w Europie jest granica zachodnia Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Stanowi ona doniosły czynnik pokoju nie tylko dla wschodu Europy, ale również dla Francji i innych krajów zachodniej Europy, co znajduje coraz szersze zrozumienie w opinii publicznej tych krajów. Wkładem w dzieło zabezpieczenia pokoju są układy zawarte przez Polskę z ZSRR i innymi krajami Europy wschodniej i południowej o przyjaźni i pomocy wzajemnej dla uniemożliwienia agresji militaryzmu niemieckiego, lub sił z nim w tym celu połączonych — układy, które nikomu nie zagrażają i są zgodne z ideą bezpieczeństwa zbiorowego.

Wyrazem stanowiska rządu PRL w obronie pokoju są stałe wysiłki na terenie ONZ na rzecz zasady bezpieczeństwa zbiorowego, jak również apele skierowane z końcem ubiegłego roku do rządów krajów sąsiadujących z Niemcami o współdziałanie celem wspólnego odwrócenia groźby dla pokoju. Rząd PRL nie ustaje też w wysiłkach w celu rozbudowy międzynarodowej wymiany gospodarczej, stanowiącej istotny element dla normalizacji stosunków międzynarodowych, a tym samym utrwalenia pokoju.

Kontynuując konsekwentnie pokojową politykę rząd PRL wyraża gotowość wzięcia udziału w układzie ogólnoeuropejskim o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie i podjęcia wspólnych kroków ze wszystkimi państwami europejskimi w celu zawarcia tego układu i jego realizacji.

Warszawa, dnia 9 marca 1954 r.

Poważny dorobek ostrowieckiej organizacji partyjnej

Masy pracujące całego kraju, a wraz z nimi nasz robotniczy Ostrowiec z wielkim entuzjazmem wita II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na II Zjazd nasza miejska organizacja partyjna idzie z poważnym dorobkiem i sukcesami, uwidaczniającymi się zarówno w szerszej i pełniejszej mobilizacji załóg ostrowieckich zakładów do walki o przedterminową realizację planów produkcyjnych, o wzrost poziomu ideologicznego członków, jak i w podniesieniu stylu pracy politycznej i organizacyjnej wszystkich instancji partyjnych.

Zadania te realizowaliśmy w oparciu o uchwały i wytyczne Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego przy współudziale szerokiego aktywu, który otrzymując konkretne zadania systematycznie podnosił swój poziom i coraz ściślej skupiał się wokół swych nadrzędnych instancji.

Wzrost świadomości członków partii i setek towarzyszy bezpartyjnych, wzrost ich aktywizacji w wykonaniu zadań zaznaczył się szczególnie w okresie po IX Plenum KC.

Do najpoważniejszych naszych osiągnięć należy niewątpliwie lepsza praca na wsi oraz głębsze politycznie i szersze oddziaływanie na pracowników dojeżdżających z gromad do ostrowieckich zakładów pracy. Podkreślić tu należy dobrą pracę naszego aktywu w hucie im. M. Nowotki, który stale ulepsza formy pracy z robotnikami dojeżdżającymi, organizując dla nich i dla pracujących mało i średniorolnych chłopów stałe kursy szkolenia ideologicznego w gromadzie, niosąc techniczną pomoc dla POM-ów i gospodarstw indywidualnych, aktywnie pomagając najszerszym masom chłopskim w prowadzonej przez nich walce z przejawami wyzysku kulacko - spekulanckiego oraz w zrozumieniu, że tylko poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej zbudować można nową, bogatą, kulturalną wieś polską.

Szczególnie poważną rolę w pracy tej spełniają gromadzkie zespoły partyjne, mające za zadanie pomóc gromadzkim podstawowym organizacjom partyjnym w ich działalności, w likwidacji „białych plam", w zakładaniu grup kandydackich oraz w mobilizacji pracującego chłopstwa do jak najczynniejszego udziału w budownictwie socjalistycznym na wsi. Odbyta w bieżącym miesiącu wojewódzka narada aktywu na ten temat, wykazała, cały szereg bardzo poważnych osiągnięć w pracy działających do tej pory 30 zespołów partyjnych w gromadach 4 okolicznych gmin.

Lepsze niż do tej pory wyniki w pracy ze wsią uzyskują także OZMO i OZPO. Nasz ostrowiecki aktyw partyjny oraz towarzysze z poszczególnych instancji wykazują coraz dobitniej, że lepiej poznali i zrozumieli zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, że bliskie są im zadania wypływające z IX Plenum KC, potwierdzają to praktyczną pracą w terenie.

Poważny krok naprzód uczyniliśmy także w pracy na odcinku rozbudowy miejskiej organizacji partyjnej, a zwłaszcza we wzmocnieniu jej trzonu jakim jest klasa robotnicza.

Do podstawowych organizacji partyjnych najlepiej realizujących plan rozbudowy, należy organizacja przy OZPO, która liczebnie wzrosła w ubiegłym roku o 65 proc. Na przykładzie OZPO znajdujemy potwierdzenie wskazań Uchwały Grudniowej KC, która zwraca uwagę, że wzrost organizacji partyjnej i napływ nowych ludzi do jej szeregów jest odbiciem aktywności tej organizacji, jest wskaźnikiem ulepszania pracy politycznej z masami.

OZPO, które w poprzednich latach nie wykonywały planów, w 1953 r. wykonały swe zadania i uczyniły znaczny postęp w walce z brakoróbstwem.

Roczne plany produkcyjne z poważną nadwyżką wykonały również załogi huty im. Marcelego Nowotki i OZMO. Dzielni hutnicy za najlepsze wyniki osiągnięte w IV kwartale ub. roku otrzymali tytuł najlepszej załogi w hutnictwie oraz sztandar przechodni CRZZ. Do przedterminowej realizacji planów w poważnej mierze przyczyniły się masowo podejmowane i zwycięsko realizowane zobowiązania produkcyjne na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Hutnicy Ostrowca tysiącami ton dodatkowej produkcji stali, surówki i wyrobów walcowanych, załoga OZPO produkcją setek dodatkowych sztuk odzieży, OZMO setkami ton materiałów ogniotrwałych wyrażają poparcie dla tez przedzjazdowych i zaufanie dla naszej Partii. Idziemy na II Zjazd z poważnym dorobkiem. Ale zdajemy też sobie sprawę z zadań, jakie wynikają dla nas w dalszej realizacji wytycznych IX Plenum. Ofiarność mas pracujących Ostrowca, a szczególnie jego klasy robotniczej, oraz bojowy, oddany i zahartowany aktyw partyjny pozwala nam, delegatom na II Zjazd Partii zameldować najwyższej władzy Partii, że to wszystko, co do tej pory osiągnęliśmy będziemy w codziennej i systematycznej pracy wzbogacać i pomnażać, będziemy jeszcze bardziej czujni na wszelkie zakusy wrogiej propagandy, dywersji i sabotażu, będziemy wpajać w masy nienawiść do imperializmu i wrogów pokoju, ucząc jednocześnie te masy bezgranicznej miłości do Kraju Rad, do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i do naszej Partii — przodującej i kierowniczej siły narodu, prowadzącej nas do socjalizmu.

* *

Stanisław Szelongowski
I sekr. KM PZPR
w Ostrowcu
delegat na II Zjazd

Siew — to poważny egzamin

dla podstawowych organizacji partyjnych

Zbliża się wiosna, którą nazwaliśmy Wiosną Zjazdu, wiosną, w czasie której ziarno rzucone w glebę, winno przynieść aktywności i zapobiegliwości w pracy na roli wydać plony wyższe niż te, które zbieraliśmy w przeciągu 9 ubiegłych lat.

Aby to osiągnąć, wieś kielecka w liczbie 2200 gromad przystąpiła do współzawodnictwa przedzjazdowego. Z chwilą rozpoczęcia robót wiosennych, realizacja podjętych zobowiązań wejdzie w szczytowe stadium, współzawodnictwo będzie się rozszerzać i pogłębiać.

Kampania siewna będzie wymagała jak największej sprawności organizacyjnej od wszystkich instancji zarówno partyjnych, państwowych jak i społecznych.

Zastanówmy się wobec tego nad zadaniami gromadzkich organizacji partyjnych, nad zadaniami każdego członka partii na wsi w czasie wiosennych siewów.

Gromadzka organizacja partyjna to gospodarz gromady — odpowiedzialny za całą gromadę i za każde gospodarstwo. Ona winna być kierownikiem politycznym, doradcą i nauczycielem każdego pracującego chłopa.

Te obowiązki gromadzka organizacja partyjna musi jak najlepiej spełniać w czasie zbliżających się siewów.

Skupiając wokół siebie najlepszy aktyw, przodujących chłopów, organizacja partyjna winna kierować całą gromadą. Wiemy, że współzawodnictwo objęło dotąd 70.000 chłopów Kielecczyzny, że współzawodniczą ze sobą poszczególne gromady.

Aby podjęte zobowiązania były w pełni zrealizowane — potrzebna jest ich codzienna kontrola. Muszą więc wykazać swoją aktywność i operatywność gromadzkie komisje współzawodnictwa. Organizacja partyjna winna przyczyniać się do wyzwalania oddolnej inicjatywy. chłopów, stwarzać warunki do rozwijania tej inicjatywy. Dla przykładu, trzeba, aby sami chłopi opracowali szczegółowy harmonogram prac wiosennych w gromadzie, żądając od GOM-u przydzielenia potrzebnej ilości siewników. Tak właśnie uczynili już chłopi z gromady Sieleniec gmina Wiślica (pow. Pińczów). Tak trzeba uczynić w innych gromadach. Niech chłopi pod kierownictwem organizacji partyjnej sami decydują o przebiegu siewów w swojej gromadzie, niech występują z żądaniami o pomoc do prezydiów GRN.

Dużą uwagę w zbliżających się siewach wiosennych gromadzkie organizacje partyjne muszą poświęcić sprawie pomocy sąsiedzkiej. Należy jeszcze raz przeglądnąć plany i sprawdzić czy jakieś bezkonne gospodarstwo nie zostało pominięte. Uważnie, konsekwentnie, pamiętając na każdym kroku o stosowaniu trójjedynej formuły leninowskiej — należy dopilnować, by pomoc sąsiedzka była w całości wykonana przez świadczących, aby nie przekształciła się w kulackie odrobki. Celem pomocy sąsiedzkiej jest wyrwanie biedoty spod wpływów kulaka — i cel ten musi być osiągnięty.

Ostatnie dni dzielące nas od siewów należy wykorzystać na wzmożenie samokształcenia rolniczego. Gromadzkie organizacje partyjne winny przeanalizować jego dotychczasowy przebieg. Trzeba zwrócić uwagę, czy aktualna jest tematyka zajęć, czy np. nie mówi się na samokształceniu o orkach zimowych — zapominając o siewach, bronowaniu i zasilaniu poglównych ozimin itp. Zapewnić trzeba, aby chłopi zdobyte tą drogą wiadomości stosowali w praktyce.

Mówiliśmy, że gromadzka organizacja partyjna — to gospodarz gromady. Musi więc ona znać potrzeby i możliwości produkcyjne każdej zagrody chłopskiej, uwzględniać je i pomagać w spełnianiu chłopskich zamierzeń. Trzeba wytworzyć taką atmosferę, aby chłop zwracał się do organizacji partyjnej z całą szczerością w różnych sprawach osobistych i dotyczących całej gromady, wierząc, że spotka się tam z pełnym zrozumieniem.

Organizacja gromadzka winna pilnie obserwować w czasie kampanii siewnej każdego chłopa, znać i popularyzować przodujących, stawiać ich za wzór całej gromadzie. Trzeba pamiętać, że wielu z nich to przyszli członkowie partii.

Organizacja gromadzka nie powinna ograniczać się do spraw swojej wsi. Jeśli np. w pobliskiej gromadzie nie ma organizacji partyjnej należy pomóc i pokierować pracą tamtejszego aktywu, czuć się odpowiedzialnym i za przebieg siewów w tamtej gromadzie.

Na członków partii zwrócone są oczy całej gromady. Dlatego też ich postawa w zbliżających się siewach musi być jak najbardziej bojowa, każdy partyjniak w czasie kampanii siewnej winien czuć się jak oficer na jednym z najważniejszych odcinków frontu. Poza tym każdy członek partii winien mieć konkretne zadanie polityczne i produkcyjne, winien przodować w realizacji linii partii w swojej gromadzie, winien być wzorem ofiarności dla bezpartyjnych. Członek partii musi być poza tym czujny na każdy przejaw działalności wroga, gdyby ten starał się tu i ówdzie zakłócić sprawny przebieg siewów.

Od rozpoczęcia siewów dzielą nas już dni. Od tego, jak będą przygotowane gromadzkie organizacje partyjne, jaka będzie ich siła oddziaływania na masy chłopskie, operatywność działania, poczucie odpowiedzialności — zależeć będzie czy siewy 1954 roku — będą siewami wzorowymi.

W gminie Gzowice wzrasta ilość hodowców

W gminie Gzowice (pow. Radom) pomyślnie rozwija się hodowla bydła i trzody chlewnej. Wpłynęła na to ostatnia uchwała Rządu o popieraniu rozwoju hodowli, która gwarantuje mało i średniorolnym chłopom uzyskanie kredytów na zakup krów, jałówek, na poszerzenie lub wyremontowanie chlewni i obór itp. Tak np. kredyty na zakup krów otrzymali już: **Antoni Kokowski** z gromady Czarna Kolonia, **Stanisław Cieślik** z gromady Wincentów, **Józef Kapusta** z gromady Gzowice i wielu innych. Uzyskali oni od państwa na ten cel po 2.500 złotych każdy. Część z nich zakupiło już krowy.

Dużo chłopów z gminy Gzowice pobrało też pieniądze na remont chlewni i obór. Należą do nich m. in.: **Władysława Wojdat** z gromady Kościuszków, **Maria Woszczyl** z Myśliszewic, **Jan Maciejewski** z Groszowic, **Jan Rolski** z Groszowic, **Jan Woszczyl** z Myśliszewic i wielu innych. Otrzymali oni z GKS od 600 do 1.000 złotych.

W marcu przewidziane są dalsze kredyty dla chłopów tej gminy na rozwój hodowli.

(k)

Społeczeństwo Kielecczyzny osiągnięciami w pracy wita II Zjazd Partii

Wczoraj rozpoczął w Stolicy obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Witając ten Zjazd i życząc jego uczestnikom pomyślnych, owocnych obrad — społeczeństwo Kielecczyzny rozwija swą walkę o wzrost dobrobytu i kultury, o piękno i szczęście naszej Ojczyzny.

WYKONALI ZADANIA SZEŚCIOLATKI

Dzięki wspaniałej postawie i zrozumieniu walki o plan w każdej godzinie i przy każdym agregacie, załoga wydziału transportowego huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu, zameldowała w dniu wczorajszym o przedterminowym wykonaniu zadań (ilościowo i jakościowo) planu 6-letniego Pragnąc godnie uczcić II Zjazd Partii — przewodniczki całego narodu, wszyscy transportowcy huty w Ostrowcu zaciągnęli produkcyjne warty zjazdowe.

PIĘKNY MELDUNEK KOBIET WIEJSKICH

Włączając się masowo do czynu na cześć II Zjazdu Partii, kobiety wiejskie woj. kieleckiego postanowiły wziąć liczny udział w konkursie hodowlanym ZSCh. W dniu wczorajszym, kobiety wiejskie Kielecczyzny złożyły następujący meldunek:

„Meldujemy o wykonaniu i przekroczeniu swojego przedzjazdowego zobowiązania. Do konkursu hodowlanego w woj. kieleckim przystąpiło 43.509 kobiet — czyli o 509 więcej niż przewidywało zobowiązanie. Dzięki naszemu uczestnictwu w konkursie hodowlanym, w Kielecczyźnie w 1954 roku zwiększy się ilość: bydła — o 17.169 sztuk, trzody chlewnej — o 20.775 szt., owiec — 10.709 sztuk, drobiu — 116.164 szt. i królików — 14.200 sztuk.

Wzywając do współzawodnictwa kobiety wiejskie woj. łódzkiego — dostarczymy dla przemysłu 60.000 kg wełny, czyli o 20.000 kg więcej niż w 1953 roku".

WIERZBICKI CEMENT NA BUDOWĘ WARSZAWY I HUTY IM. LENINA

Załoga cementowni „Wierzbica" inicjatorka czynu przedzjazdowego w Kielecczyźnie wzmaga tempo produkcji cementu. Pełniąc zaszczytne warty przedzjazdowe, brygady **Rdzanki** i **Reszczyńskiego** z pakowni załadowały w dniach 5-6 marca 300 ton cementu przeznaczonego do budowy obiektów w Warszawie i hucie im. Lenina. Ogółem, bohaterska załoga tego nowego socjalistycznego obiektu dała państwu — w ramach czynu przedzjazdowego i wart — dodatkowo ponad 5.500 ton wysokogatunkowego cementu.

PERSONEL NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO ZWIĘKSZY OPERATYWNOŚĆ FINANSÓW DLA ROLNICTWA

Witając II Zjazd Partii, zespoły pracowników Narodowego Banku Polskiego w woj. kieleckim — stanęły na wartach, w ramach których pogłębią znajomość systemu finansowania i kredytowania spółdzielni produkcyjnych i POM-ów, przyspieszą uruchamianie zaliczek kontraktacyjnych dla drobnego rolnictwa i spółdzielni produkcyjnych, podniosą na wyższy poziom kontrolę finansową PGR-ów oraz gospodarstw leśnych i rybnych. Ponadto bankowcy zobowiązali się poważnie usprawnić pracę wszystkich gminnych kas spółdzielczych w Kielecczyźnie.

190 TON RUDY ŻELAZA PONAD PLAN WYDOBYLI GÓRNICY KOP. „MAJÓWKA"

Załoga kopalni „Majówka" — telefonuje korespondent **A. Przygoda** — melduje o wykonaniu czynu przedzjazdowego w 106 proc., dzięki czemu przemysł hutniczy otrzymał 119 ton rudy żelaza więcej do przetopu. Pełniąc warty, zobowiązaliśmy się wydobyć (od 1. do 10 marca) 43 tony rudy więcej. Zobowiązanie to przekroczyliśmy wydobywając 71 ton rudy. W zaszczytnym pełnieniu wart produkcyjnych przodują górnicy filarowi: **Mielczarek, Majewski, Niewczas** i **Bozarkiewicz** oraz młodzieżowa brygada **Ziółkiewicza**, osiągająca 215 proc. normy. Z górników chodnikowych wyróżniają się m. in.: **Kita, Sadowski** i **Jeżewski**.

ODLEWNICY KONECCY PRACUJĄ POD HASŁEM FRANCISZKA KLAJI

Ponad 1000 robotników Koneckich Zakładów Odlewniczych pełni warty na cześć II Zjazdu. Brygady odlewników: **Aleksandra Gisera, Józefa Szlifierza** i **Stefana Jankowskiego** pracują pod hasłem Franciszka Klaji **„Oszczędzajmy i polepszajmy jakość wyrobów na każdej operacji przez cały cykl produkcyjny"**. Trzyosobowa brygada odlewników: **Szczepanik, Pachocki i Słowiński** zwiększyła produkcję rur żebrowych z 48 sztuk na 52. Ogółem zobowiązania załogi odlewni w Końskich sięgają wartości ponad 145.000 złotych. Realizując je, załoga skróci termin wykonania planu kwartalnego o 2 dni.

TELEGRAM DO PREZYDIUM II ZJAZDU PZPR

„W imieniu młodzieży woj. kieleckiego składamy serdeczne życzenia owocnych obrad. Dumni jesteśmy z troskliwej opieki naszej Partii nad młodzieżą, co zostało podkreślone w Statucie PZPR. Nakłada to na nas większe obowiązki wydajniejszej pracy i nauki dla dobra mas pracujących naszego kraju. Jednocześnie zapewniamy naszą ukochaną Partię, że uchwały II Zjazdu wcielimy w czyn, oddając swe młode ręce i gorące serca ofiarnej pracy nad rozkwitem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Zarząd Wojewódzki ZMP — Kielce

Nasi korespondenci piszą

Komitet Gminny w Wodzisławiu nie interesuje się pracą ZMP

W Wodzisławiu (pow. Jędrzejów) jest organizacja młodzieżowa ZMP, której przewodniczącym jest tow. Szymański. Szymański nie troszczy się o wychowanie młodzieży, a nawet nie dba, by zebrania ZMP odbywały się regularnie i opłacane były składki członkowskie. Mija już 5 miesięcy od ostatniego zebrania. Członkowie ZMP niemal codziennie proszą tow. Szymańskiego, aby przyszedł na świetlicę i przeprowadził zebranie.

Komitet Gminny PZPR i jego sekretarz tow. Pawłowski nie troszczy się o koło ZMP. Tow. Pawłowski, mieszka w tymże samym budynku, w którym jest świetlica ZMP, mimo tego jest ona zamknięta, nie opalana i nie udekorowana, papierów pełno porozrzucanych po podłodze i niedopałków z papierosów. — Źle jest, że tow. Pawłowski nie interesuje się młodzieżą ZMP-owską.

A. K.
Wodzisław

Należy pomóc organizacji partyjnej przy PSO i W w Busku

Jestem sam członkiem podstawowej organizacji partyjnej przy Przedsiębiorstwie Skupu Owoców i Warzyw w Busku. I chociaż wszyscy opłacamy regularnie składki partyjne to jednak już od 6 miesięcy nie otrzymujemy znaczków z KM.

Podobnie jest ze znaczkami Zw. Zaw. z tą jednak różnicą, że nie otrzymujemy ich już od roku.

Druga sprawa, którą chciałem poruszyć. Gdy nadszedł okres zimowy w naszej organizacji partyjnej przystąpiono do organizowania szkolenia partyjnego. Było wszystko. Uroczyste otwarcie kursu w obecności sekretarza KM tow. Jędrusiaka, byli słuchacze. Dokonano otwarcia i... na tym koniec. Wyznaczony wykładowca tow. Głuszek z zakładów przemysłowych po uroczystym otwarciu więcej się nie pokazał u nas, od tego czasu nie odbyło się ani jedno zajęcie na naszym kursie, a KM nic się tym nie interesuje.

Trzeba więc, by bolączkami organizacji partyjnej przy PSOiW zainteresowali się towarzysze z Komitetu Powiatowego PZPR.

Julian Maciąg
Busko

CO gdzie kiedy

Czwartek
11 marca 1954 r.

KIELCE

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — **„Niespokojna starość"** — Rachmanowa.

KINO „WARSZAWA" — **„Lubow Jarowaja" II cz.** — film prod. radzieckiej.

KINO „MOSKWA" — **„Strażnica w górach"** — kolorowy film prod. radzieckiej.

KINO „ROBOTNIK" — **„Awantura na wsi"** — film prod. czechosłowackiej.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Wystawy: „Górnictwo i hutnictwo staropolskiego Zagłębia", „Plafony z pałacu kieleckiego".

DYŻURY APTEK:

Apteka Nr. 6 — Plac Obrońców Stalingradu 1.

RADOM

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — **„Rodzinka"** — Jurandota.

KINO „BAŁTYK" — **„Cud w Mediolanie"** — film prod. włoskiej.

KINO „HEL" — **„Wśród lodów oceanu"** — film dokumentalny.

DYŻURY APTEK:

Apteka Nr 106 — ul. Kelles-Krauza 3.

Apteka Nr 9 — ul. Świerczewskiego 20.

Drukarnia RSW „Prasa"
Kielce, Sienna 3

L-5-11933

RADIO

PROGRAM I

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Koncert poranny. 5.58 Sygnał czasu. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Program dnia. 6.10 Muzyka poranna. 6.30 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.30 Kalendarz radiowy. 7.35 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert. 8.55 Kamień upadł na ziemię" — fragm. opow. 9.10 Muzyka rozrywkowa. 9.45 Haendel: Sonata fletowa Nr 3. 10.00 Przerwa. 11.05 Dla klas III — słuchowisko pt. „Stasiek-mechanik" 11.25 Muzyka i aktualności. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.40 K. Saint-Saens: Suita. 13.55 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Dla dzieci — „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Utwory kompozytorów polskich. 17.00 Z życia ZSRR. 17.30 **Sprawozdanie z obrad II Zjazdu PZPR.** 18.40 Audycja pomocnicza dla słuchaczy szkół politycznych. 19.00 Utwory fortepianowe M. Moszkowskiego. 19.15 Na młodzieżową antenie. 19.45 Audycja dla wsi. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.34 Muzyka rozrywkowa. 20.45 „Dzień przyjść" sekretarza K. P." — opowiadanie. 21.05 **Sprawozdanie z obrad II Zjazdu PZPR.** 22.30 „Piękno ziemi polskiej". 22.40 Utwory skrzypcowe. 23.00 — 23.10 **Ostatnie wiadomości.**

W służbie człowieka pracy

Poznałem go niedawno w Jędrzejowie. Siedział za biurkiem kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium PRN. Urzędnicy przynosili mu jakieś karteluszki, które dr. Stępniewski uważnie przeglądał a potem kładł na dole swój podpis.

Rozpoczęliśmy popawędkę na temat osiągnięć służby zdrowia w Jędrzejowie i okolicy. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej dr. Stępniewski ożywił się, zniknęła gdzieś bez śladu beznamiętność, z jaką podpisywał papierki. Wyprostował się za biurkiem. Wyglądał bardzo po lekarsku w białym kitlu i okularach, zza których patrzył na mnie bystro, jakbym był pacjentem i prosił o postawienie diagnozy.

— Rozwijamy się — rzekł z wyraźną radością. — A więc łóżka (to przecież newralgiczny punkt w jędrzejowskim szpitalu), których liczba skoczyła z 80 przed wojną do 200...

Potem odmówił jakąś bardzo długą litanię z nazwami ośrodków, przychodni. — Ostatnio założyliśmy protezownię — powiedział — zęby... — dodał na wszelki wypadek.

— Stosujemy z powodzeniem chloromycetynę — w głosie dr. Stępniewskiego wyczułem radość robotnika, który wysoko przekracza normę na udoskonalonej przez jego towarzysza frezarce.

Jakby nawiązując do własnych uczuć, wspomniał sędziwego dr. Przypkowskiego, który na widok pierwszej w Jędrzejowie karetki Pogotowia Ratunkowego rzekł wzruszony: „Nigdy nie myślałem, że dożyję tego dnia". Niestety nie doczekał stacji krwiodawstwa. — To by się dopiero staruszek cieszył — mówił dr Stępniewski. — Za niego cieszyłem się ja, podwójnie...

— Z tym krwiodawstwem przed założeniem stacji w Jędrzejowie to bywało bardzo rozmaicie — opowiadał — dawano najcięższej krew w rodzinie, matka synowi, brat bratu itp. Z tego wychodziły nieraz charakterystyczne komplikacje — ciągnął lekarz — których sens nie od razu zacząłem rozumieć. Pamiętam na przykład, że kiedyś robiliśmy transfuzję krwi pewnemu chłopu z jędrzejowskiego. Nie był zamożny, bo przywieziono go na furmance, zaprzężonej w krowę. Pożyczył krew od rodzonego brata. Chory wyzdrowiał i opuścił szpital. Dopiero po jakimś czasie dowiedziałem się, że krwiodawca zażądał, aby tenże brat za krew odrabiał dniówki u jakiegoś bogatego gospodarza, po prostu kułaka, u którego „dobroczyńca" zaciągnął dług. To wydarzenie — mówił lekarz — nauczyło mnie odczytywać problemy wiejskie, widzieć ich ostrość, przed tym kontury tych problemów jakoś się zacierały. A stacja? — wrócił do rozwoju — ot zapobiegliśmy też spekulacji krwią. Gdzieżbym o tym mógł dawniej pomyśleć — rzekł szczerze. Zaraz jednak uzupełnił: — Człowiek uczy się zawodu aż do śmierci, a cóż dopiero, jeżeli chodzi o życie ze wszystkimi jego wielkimi i małymi sprawami, których nie można przecież oddzielać od siebie — powiedział sentencjonalnie.

— Zapyta pan o zdrowotność w powiecie, otóż nie jest źle. W czasie mrozów mieliśmy trochę grypy a także plotki o tej legendarnej chorobie czy zarazie w sąsiedztwie buskim, o której opowiadano rozmaite cuda, że ludziom pękają głowy niczym baloniki. Tymczasem była to zwykła grypa. Notowano natomiast wypadki, że dzieciom chorym na krzywicę w wyniku powikłań pogrypowych rozchodziły się ciemiączka. To nie jest nic nowego, mamy na to znakomite środki — rzekł uspokajająco — stosujemy między innymi dawki uderzeniowe witaminy D.

— Z tym pękaniem głowy to miałem niemałą przeprawę w pociągu. Wracałem koleją z Kielc, w przedziale zaczęto rozmowę na ten właśnie temat. Zaraza miała opanować rzekomo już pół powiatu. Oczywiście zająłem stanowisko, ostro przeciwstawiając się tym plotkom. Wytłumaczyłem z punktu widzenia lekarskiego, jak się rzecz właściwie miała. Ludzie jak to ludzie. Jednych przekonałem, inni potakiwali głowami z niedowierzaniem. A za plecami usłyszałem: „Też znalazł się agitator, pewno jakiś partyjniak". A jestem przecież bezpartyjny...

— Proszę pana, czyż podobne plotki nie zmobilizują społeczeństwa? Jasne, że tak — jakby uzasadniał swoje stanowisko. My nie możemy na to pozwolić. — Znowu ta liczba mnoga wypadła bardzo mocno.

* * *

Również sekretarz Komitetu Powiatowego użył liczby mnogiej: — Doktora Stępniewskiego uważamy za naszego towarzysza...

A potem dodał, że jest on aktywistą Komitetu Frontu Narodowego.

* * *

Następnego dnia rano widziałem go, jak człapał w kaloszach, z rulonem gazet pod pachą w stronę szpitala. Była godzina za pięć siódma. Od 7-ej ordynował na oddziale chorób wewnętrznych.

CZESŁAW MICHNIAK

KULTURA FIZYCZNA i SPORT

I zimowa Spartakiada Szkół Ogólnokształcących

Śnieg dawno już zamienił się w błoto i strumienie wody przelewały się ulicami Kielc, gdy pojawiły się grupy młodzieży z nartami na ramionach. Często witani zazwyczaj lub ironicznym spojrzeniem przechodniów, młodzi narciarze wesoło maszerowali w kierunku Telegrafu. Tam właśnie leżał jeszcze śnieg, doskonale nadający się do jazdy. Grupa nauczycieli - entuzjastów z nauczycielem w. f. ze szkoły TPD i. Marcickiewiczem na czele, włożyła dużo trudu w przygotowanie i wyznaczenie trasy biegowych i zjazdowych na szybko znikającym śniegu. Jednak w dniu zawodów wszystko było gotowe i I Zimowa Spartakiada Szkół Ogólnokształcących na szczeblu okręgowym odbyła się bez przeszkód.

Młodzi narciarze walczyli w następujących konkurencjach: biegi płaskie 8 km i 3 km dla dziewcząt oraz 9 km i 5 km dla chłopców, slalom gigant dla młodszych dziewcząt i chłopców, zjazd i slalom oraz konkurencja złożona zjazd - slalom dla starszych.

Poziom konkurencji biegowych był dosyć wyrobiony. Wśród chłopców zwyciężali jednak pewnie, doskonale przygotowani uczniowie T.P.D. i Kielce. Dziewczęta nie miały zdecydowanych faworytek, co sprawiło, że walka była jeszcze bardziej zacięta. Umiejętności młodych zjazdowców ustępowały wyraźnie poziomowi biegaczy. Trasy zjazdowej na zboczach Telegrafu nikt z zawodników nie przejechał bez upadku, pomimo, że nie była wcale trudna. Na trasie slalomu gigantu ustawionych było 15 bramek, a slalom liczył 25 bramek. Tego rodzaju zawody odbyły się w Kielcach po raz pierwszy, trudno się dziwić, że zawodnicy nie bardzo dawali sobie radę z najeżonym tyczkami i stromym stokiem. W zjeździe, slalomie i konkurencji złożonej zdecydowane zwycięstwo odniósł Leonard Jarosz, zawodnik o dość poprawnej technice, która uwidoczniła się szczególnie w slalomie. Pozostali reprezentowali bardzo słaby stopień zaawansowania w jeździe i wydaje się, że nauczyciele w. f. w szkołach woj. kieleckiego muszą poświęcać więcej czasu na godzinach przysposobienia sportowego tej dyscyplinie sportu.

Wyniki techniczne zawodów:

DZIEWCZĘTA

Slalom gigant — 1. Krystyna Węgierkiewicz Ostrowiec 0,45,5 min. 2. Aleksandra Targowska Sandomierz 1,14,5 min.

Zjazd 1. Alicja Durmaj II Lic. Kielce 0,50,5 min. 2. Zofia Meissner II Lic. Kielce 1,07,2 min.

Slalom 1. Zofia Meissner 0,26,1 min. 2. Alicja Durmaj 1,10,9 — min.

Bieg płaski 6 km — 1. Wanda Sidło II Lic. Kielce 43,54,0 min. 2. Antonina Barnaś Sandomierz 49,25,0 min.

Bieg płaski 3 km — 1. Jadwiga Kacała Ostrowiec 24,41,0 min. 2. Elżbieta Kryńska Starachowice 27,02,0 min.

CHŁOPCY

Slalom gigant — 1. Janusz Krzemiński TPD I Kielce 0,30,3 min. 2. Igor Suków Szk. Piramowicza Kielce 0,31,2 min.

Zjazd 1. Leonard Jarosz TPD I Kielce 0,36,3 min. 2. Tadeusz Burczyn Lic. Żeromskiego Kielce 0,40,4 min.

Slalom 1. Leonard Jarosz 0,24,1 min. 2. Zbigniew Bater Radom 0,25,5 min.

Bieg płaski 9 km 1. Jan Krzak TPD I Kielce 49,54 min. 2. Zdobysław Stradowski TPD I Kielce 54,20 min.

Bieg płaski 5 km 1. Józef Misztal TPD I Kielce 39,48 min. 2. Wojciech Klnas Radom 40,01 min.

* * *

Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc wyjechali do Wisły, gdzie odbędzie się I Zimowa Spartakiada Szkół Ogólnokształcących.

(m)

Stal Radom—Stal Mielec 2:0 (1:0)

Tegoroczny sezon piłkarze radomskiej Stali rozpoczęli od towarzyskiego spotkania rozegranego w Mielcu z tamtejszą Stalą. Spotkanie to było sprawdzianem formy piłkarzy Stali przed czekającymi ich rozgrywkami w III lidze.

Do meczu tego Stal Radom wystąpiła w następującym składzie: Pacjorek, Chałabry, Nowak, Miechowicz, Opałka, Kaczmarczyk, Wojewoda, Kowalczyk, Czaplicki, Grzegorczyk, Kowalski.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Stali Radom 2:0 (1:0).

Przez cały czas spotkania gra była żywa i dość szybka, mimo ciężkiego boiska. W pierwszej połowie przewagę mają piłkarze Radomia, którzy pod bramką gospodarzy stwarzają wiele niebezpiecznych sytuacji. W 15 minucie, po ładnej akcji Czaplicki zdobywa pierwszy punkt dla Stali Radom. Dzięki dobrej grze bramkarza gospodarzy wynik spotkania do przerwy nie ulega zmianie. Nieliczne ataki piłkarzy Mielca kończą się na liniach defensywy gości.

Po przerwie w składzie Stali następują zmiany. I tak: Kowalskiego zastępuje Wlatrak, Kowalczyka — Jarosiński, Kaczmarczyka — Cybulski, Wojewodę — Ozimek, a Pacjorka — Czech.

W tym zestawieniu atak radomski gra słabiej, a od piętnastej minuty drugiej połowy przewagę uzyskują piłkarze Stali Mielec. W tym okresie gospodarze bardzo często bawią pod bramką radomian, jednak ich gra w poprzek boiska opóźnia ataki i uniemożliwia ich sfinalizowanie w postaci bramki.

Strzelcem drugiej bramki dla radomskiej Stali był Grzegorczyk.

Jeśli chodzi o piłkarzy Stali Radom to w ogólnym przekroju wypadli oni dobrze. W oramce zarówno Pacjorek, jak i rezerwowy Czech wykazali, że są w formie. Z formacji defensywnych wyróżnić należy Nowaka w obronie, i stopera Miechowicza, którzy zagrali dobrze taktycznie i technicznie.

W ataku na wyróżnienie zasługuje Czaplicki, który był najlepszym z piłkarzy Stali oraz Gregorczyk i Kowalczyk. Z zawodników rezerwowych, którzy zagrali w drugiej połowie, dobrze wypadł Jarosiński, natomiast słabo Kowalski i Wojewoda, u których razi brak szybkości. Jeśli chodzi o drużynę Mielca, to mimo porażki wypadła ona zupełnie dobrze, jednak jej atak popełnia zasadniczy błąd, grając szeroko i nie zdobywając terenu, co opóźnia akcje i ułatwia wkroczenie formacji defensywnych przeciwnika.

Z drużyn gospodarzy, poza bramkarzem, wyróżnić należy prawego łącznika i stopera.

T. C.

O wejście do II Ligi

Pięściarze Stali Radom prowadzą

W ostatnim meczu pierwszej rundy rozgrywek o wejście do II ligi pięściarze Stal Radom w spotkaniu z Gwardią Białystok zdobyli punkty walkowerem, bowiem zawodnicy Białegostoku nie wystąpili do tego spotkania.

Tak, więc na półmetku rozgrywek o wejście do II ligi zdecydowanie prowadzi Stal Radom.

O ile w spotkaniach rewanżowych pięściarze Radomia zademonstrują taką samą formę jak w pierwszej rundzie, to są zdecydowanym kandydatem do tytułu mistrza swej grupy.

Z pozostałych drużyn najgroźniejszym rywalem radomskiej Stali jest AZS — AWF. Podobnie jak w pierwszym rzucie rozgrywek spotkanie tych dwu drużyn zadecyduje bezpośrednio o tytule mistrza grupy. Oczywiście faworytem w tym spotkaniu są pięściarze Radomia.

A oto tabelka dotychczasowych rozgrywek:

1) Stal Radom — pkt. 8 — 64:16
2) AZS — AWF Warszawa — pkt. 6 — 46:34
3) Budowlani Olsztyn — pkt. 4 — 37:43
4) Gwardia Lublin — pkt. 2 — 30:50
5) Gwardia Białystok — pkt. 0 — 23: 57

T. C.

Ogłoszenia drobne

BIDZIŃSKI Antoni zam. Rudnik zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Starachowickie. 336 P

SAJNOG Marian zam. Krępa Kościelna zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez Zakłady Starachowickie. 335-P

SZCZEPAŃSKI Jan zam. Polany zgubił kartę meldunkową Nr. 868 wydaną przez Prez. G. R. N. Zalesice. 334-P

IWAŃSKA Władysława zam. Rzeczków gm. Wierzbica, pow. Radom zgubiła przepustkę stałą Nr. 470 wydaną przez Dyrekcję Cementowni Wierzbica. 333-P

OGORZAŁEK Jan zam. Starachowice zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Starachowickie. 332-P

MASŁOWSKA Danuta zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady Mechaniki Precyzyjnej oraz legitymację Zw. Zaw. 331 P

SZYMAŃCZYK Józef zam. Lipowe Pole zgubił kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety oraz legitymację Zw Zaw. 330-P

SMOL Helena zam. Wola Zagrodnia zgubiła legitymację Nr. 3347 wydaną przez Zakłady w Skarżysku. 329-P

FARYNA Barbara zam. Jędrzejów zgubiła leg. szkolną Nr. 33216 wydaną przez Szkołę Handlową w Kielcach. 19623-G

SENDEROWSKI Adam zgubił kartę meldunkową Nr. R. 17133 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności w Radomiu. 326-P

POZIOMEK Bolesław zam. Radom zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady w Radomiu. 325-P

ZBICIAK Józef zam. Bukowno zgubił kartę meldunkową wydaną przez P. G. R. N. w Radzanowie. 324-P

BEDNARSKI Antoni zam. Boria zgubił legitymację służbową wydaną przez Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu. 323-P

WŁODARCZYK Jan zam. Barwinek gm. Bliżyn zgubił kartę meldunkową Nr. 65906 Kl. 322-P

KUSAL Władysław zam. Kobylany gm. Modliborzyce pow. Opatów zgubił kartę meldunkową wydaną przez P.G.R.N. Modliborzyce. 321-P

JAMROZ Józef zam. Kielce zgubił leg. Ubezp. Społecznej wydaną w Kielcach. 19614-G

LIS Maria zam Kielce zgubiła przepustkę tymczasową wydaną przez K. Z. W. M. Kielce. 19624-G

WOJCIECHOWSKA Maria zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez M R. N. Kielce oraz leg. Ubezp. Społecznej. 19621-G

Pracownicy poszukiwani

STOLARZY wykwalifikowanych poszukują Kieleckie Zakłady Przemysłu Terenowego. Warunki płacy w-g umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr K. Z. P. T. Kielce, ul. Leśna 6. 73-K

TRZECH rolników kwalifikowanych (wymagane wykształcenie rolnicze, wyższe względnie średnie) poszukują Kieleckie Okręgowe Zakłady Tuczu Przemysłowego w Kielcach, ul. 1-go Maja 42 (bazar). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dz. Kadr w godz. od 8 — 15. 72-K

INŻYNIERÓW rolników, techników i praktyków rolników na stanowiska agrotechników, zatrudni od zaraz Cukrownia Częstocice w rejonach plantacyjnych: Jędrzejów, Kielce, Opatów, Sandomierz i Starachowice. Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu po złożeniu podania i życiorysu. Podania i życiorysy kierować na adres: Cukrownia Częstocice - Dział Personalny, p-ta Ostrowiec Świętokrzyski. 65-K

KOSZTOWCA na stanowisko st. księgowego kosztów własnych z długoletnią praktyką zatrudnią natychmiast Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych w Chrząstowie k/Koniecpola, pow. Włoszczowa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. Mieszkanie rodzinne zapewnione. 67-K

TECHNOLOGA w branży metalowej poszukuje Zagnański Zakład Przemysłu Maszynowego i Mechanizacji Leśnictwa w Zagnańsku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 69-K